Nr. 243. Dnia 3 września. Poniedziałek. Dnia 22 sierpnia (3 września) 1894 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie 1 kop. 50.
rs. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	Bronisławy i Szymona.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 15	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 19 r.	Piątek:	Reginy P. M.
Wtorek:	Rozalji Panny.	Zachód „ „ 6-ej „ 43	Zachód „ „ 5 „ 43 w.	Sobota:	**Narodzenie N. M. P.**
Środa:	Wawrzyńca B. W.	Długość dnia godzin 13 „ 44	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 7 (st. 1 c. 7)	Niedziela:	*Imienia N. Marji P.*
Czwartek:	Zacharjasza Proroka.	Ubyło 2 „ 59	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 15°.	Poniedz:	Mikołaja z Tolentynu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 3/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

Nadesłane.

Do Janka S. w Warszawie. Tornistrów, cyrkli, rejsbretów, kajetów i t. p., Ty, Staś i Józio nie kupujcie gdzieindziej tylko w „Tanim Sklepie" Krak.-Przedm. № 68 lub Nowy-Świat № 32, bo tam najtaniej.

Wełny na mundurki poleca ***A. Chojnacki i S-ka*** Marszałkowska róg Zgoda.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Przesławy, jutro Rościsława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji pasorzytniczej przyszłej wystawy hygienicznej. (Sala wydziału budowlanego w magistracie—7½ wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Teatry: Wielki: dziś „Halka" (opera—występ pani Konarskiej oraz p. Różańskiego); jutro „Pan Twardowski" (balet czarodziejski); — Letni: dziś „Tułacz" (melodramat); jutro „Rodzinka!" (komedja);—Nowy: dziś „Piękna Helena" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Piosenki tyrolskie" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej) oraz „Ciotka Karola" (krotochwila). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Bellevue: dziś „Na chlebie u dzieci" (obraz z życia ze śpiewami i tańcami); jutro „Na chlebie u dzieci" (obraz z życia ze śpiewami i tańcami); — Eldorado: dziś „Roznosicielka chleba" (utwór sceniczny); jutro „Roznosicielka chleba" (utwór sceniczny); — Wodewil: dziś „Papa Pepy" (krotochwila); jutro „Papa Pepy" (krotochwila). (8 wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

Rozporządzenia rządowe.

Kredyt przemysłowy.

W d. 29-ym sierpnia zatwierdzone zostały przez p. ministra finansów następujące przepisy:

1) Bank państwa otwiera kredyty i wydaje pożyczki właścicielom przedsiębiorstw fabrycznych i przemysłowych, w celu zaopatrzenia tychże przedsiębiorstw w kapitał obrotowy, na sola-weksle, zabezpieczone: a) na nieruchomości, lub b) za poręczeniem na termin (art. 1560 t. X cz. 1). *Uwaga.* Za pozwoleniem p. ministra finansów mogą być dopuszczone i inne zabezpieczenia oprócz wymienionych (art. 89 punkt *d.* ust. Banku p.)

2) Wzmiankowane w art. 1-ym kredyty mogą być otwierane dla przedsiębiorstw fabrycznych, należących zarówno do osób prywatnych, jak spółek i towarzystw wszelkiego rodzaju. Dzierżawcy fabryk oraz osoby, posiadające fabryki na gruntach dzierżawionych, mogą korzystać z kredytu bankowego z warunkiem oddania na zabezpieczenie fabryki lub gruntu przez właściciela.

3) Kredyty mogą być otwierane zarówno dla przedsiębiorstw już istniejących, jak i dla tych, które świeżo powstały i są dostatecznie zaopatrzone w narzędzia do eksploatacji.

4) Przy zabezpieczeniu kredytów i pożyczek na nieruchomościach zachowane być winny przepisy zawarte w art. 5—22.

5) Tytułem zabezpieczenia mogą być przyjmowane zarówno wolne od długów nieruchomości, jak i obciążone długami, te ostatnie pod tym warunkiem, aby przyznane świeżo kredyty wraz z dawnemi długami nie przewyższały 50% ich szacunku.

6) Kredyty nie mogą być otwierane na zastaw nieruchomości, na których ciążą zaległości, przewyższające półroczną ratę, od pożyczek, zaciągniętych w towarzystwie kredytowem, lub zagrożonych licytacją na pokrycie innych zaległych długów.

2)

Iskra w popiele

NOWELA.

(Dalszy ciąg.)

Musiałby kto mieć chyba dar Ducha Świętego, żeby odgadł, o czem ten człowiek myśleć może. A jednakże musiał przecie myśleć, jeżeli nie o teraźniejszości, to o przeszłości, bo nieraz dostrzegano, iż przy ścinaniu owych bodjaków przemawiał do nich przed egzekucją i to z pewnem uniesieniem, jakby te główki chwastów przedstawiały żyjące istoty. Nie omylę się, gdy powiem, że bodjaki brał za... kobiety.

Przy czynnościach swoich, jako egzekutor podatkowy, zachowywał się prawidłowo, z całą obojętnością urzędnika spełniającego obowiązek. Przyjechawszy do wsi lub miasteczka, przedewszystkiem starał się o jaknajwygodniejsze pomieszczenie i zabezpieczenie porządnego jedzenia. Potem, nałożywszy czapeczkę z bombelkiem, szedł z wójtem od domu do domu, brał fanty albo pieniądze, protokuły pisał, nie słysząc ani płaczów, ani błagań, ani wymyślań. Czasem tylko, gdy jaka zrozpaczona kobieta padała przed nim na kolana i wyciągała ręce, zrywał się, jak oparzony, trzepał rękami i wołał:

— Cóż u Pana Boga, chcesz, żebym buty zdjął z nóg i dał na fant za ciebie! Dalibóg, mam tylko jedne, te co na sobie.

Jednego dnia podczas późnej jesieni, kiedy to zima zaczyna wysyłać na świat swoje podjazdy w postaci ostrych krup śnieżnych na poły z deszczem, zajechała do dnia przed dworek pana Onufrego zwyczajna chłopska podwoda. Miał jechać na egzekucję do bardziej oddalonego miasteczka, więc kazał bardzo wcześnie przyjechać furmance. Ale cóż, jakoś zaspał, a tymczasem chłopek powożący i konie marzły i dygotały przed domem, nie mogąc się doczekać otwarcia drzwi wchodowych.

Jeżeli pan Onufry miał jakie dni feralne w życiu, to ten z pewnością takim mu się zapowiadał od samego rana. Najprzód trapiły go jakieś przykre sny, z powodu których wstał w najgorszym humorze. Walentowa nie kupiła świeżych bułek, bo jeszcze było za rano, kawę dała fatalną, a do tego jeszcze, układając rzeczy w tłumoczku, tak się kręciła, butami stukała i co chwila kichała z okrutnym rozmachem, że biedny egzekutor zrywał się, sądząc, że ktoś strzelił.

Już wyjeżdżając z miasteczka, spotkał kobietę z wiadrami idącą po wodę, która mu przeszła drogę, a wreszcie zapowiedział mu furman, że muszą jechać na Wierzbówkę o milę dalej, po drodze bitej, gdyż bocznemi drogami niepodobna teraz przejechać.

Dotąd z całym spokojem filozofa znosił pan Onufry wszystkie ciosy losu, ale jak usłyszał, że muszą jechać przez Wierzbówkę, chwycił chłopaka za kołnierz i kazał skręcić na lewo.

— Wielmożny kumisarzu—mówi przelękły—tędy nie przejedzie. Gruda się łamie, błocisko okrutne i konie staną.

Rzeczywiście tak było i trzeba jechać gościńcem po drodze szutrowanej, choć i tu nie była rozkosz dla koni. Ale egzekutorowi nietyle szło o dalszą drogę, ile o samą Wierzbówkę, wieś, której zawsze unikał i której nie cierpiał. Tu bowiem przeżył swoją młodość, jako syn ekonoma, a z tej młodości wyniósł tyle przykrych wspomnień, że ile razy zobaczył pałac Wierzbówki, tracił zwykły swój spokój, nad zdobyciem którego pracował lat piętnaście.

I teraz też, gdy po dwu godzinach ciężkiej jazdy pokazały się opustoszałe, czarne zgliszcza spalonego przed kilku laty pałacu, jakiś dziwny dreszcz nim wstrząsnął, pomimo, że podniósłszy kosmaty kołnierz barani, starał się nie patrzyć na owe ruiny.

Jadą tedy, mijając sztachety dziedzińca, aż tu, gdzie stoi wybielona wesoło oficyna, a za nią ciągnie się parkan ogrodu, panu Onufremu zrobiło się nagle tak niedobrze, że kazał stanąć i wysiadł. Kołnierz z futra przy zeskakiwaniu z wozu opadł i pokazała się rumiana twarz egzekutora z tak dziwnym wyrazem, z tak ożywionem i błyszczącem spojrzeniem, jakiej nikt nigdy u niego nie widział. Przytulony do parkanu, człowiek ten pod wrażeniem mimowolnego jakiegoś porywu, którego już pohamować nie chciał, czy nie mógł, zapuścił wzrok przez szparę w parkanie i patrzył, patrzył cały wzruszony i niemy.

— W imię Ojca i Syna i Ducha świętego! — zawołał wreszcie żegnając się — czyż mię co opętało, czy co? Tfu!—splunął z całej siły, wstrząsnął się i jak młodzieniec jaki wskoczył na wózek, krzyknąwszy:

— Jedź, jedź, tylko chyżo...

I zdawało się biednemu człowiekowi, że tym znakiem krzyża świętego i tą prędką jazdą potrafi zadusić iskrę piętnaście lat utajoną w popiele swej duszy, która tak nagle pod wrażeniem wspomnień roztlała. Gdzie tam! nie dała się stłumić i coraz to żywszym wybuchała blaskiem, rozdmuchiwana wichrem wskrzeszonych uczuć, które unosiły z niej popiół na wsze strony.

Nie wytrzymał i przymusową perswazją nie zmusił oczu, aby nie patrzyły wewnątrz ogrodu, koło którego jechali i żeby nie widziały tych ścieżek, któremi chodzili oboje kiedyś, owej, dziś już zrujnowanej altanki, w której przysięgali sobie ostatni raz z Marynią wieczną miłość i snuli przyszłe projekta, gdy wróci z wojska.

Ach! ta Marynia z powłóczystemi, czarnemi jak smoła oczyma, które wpiły mu się do duszy, serca i pamięci, jakaż to była urocza, miła i serdeczna dziewczyna! Sierota, daleka krewna dziedziczki, istota dobra, lecz poniewierana w pałacu, przylgnęła do niego i kochała go i przysięgła być tylko jego, a jednak wyszła za innego, bo był dzierżawcą a nie ekonomskim synem bez wyraźnej przyszłości. Wrócił po trzech latach służby wojskowej i już jej więcej nie widział...

(*D. c. n.*) *Albert Wilczyński.*

7) Osoba, pragnąca korzystać z kredytu na sola-weksel składa osobiście, albo przez pełnomocnika, lub wreszcie przesyła pocztą do tej instytucji bankowej, w której okręgu leży dana fabryka lub przedsiębiorstwa przemysłowe:

a) podanie z prośbą o przyznanie pożyczki z dokładnem oznaczeniem, w jakiej wysokości i na jaki termin ma być przyznany kredyt, i dołączeniem adresu, pod którym ma być wysłane zawiadomienie Banku i

b) opis przedsiębiorstwa według ustanowionej formy.

8) Kredyt może być przyznany zarówno na prowadzenie przedsiębiorstwa w poprzednim zakresie, jak na rozszerzenie go i ulepszenie odpowiednio do zwiększonego kapitału obrotowego. W tym ostatnim wypadku wypłata przyznanego kredytu nie może nastąpić wcześniej, aż po odpowiedniem zorganizowaniu przedsiębiorstwa, stosownie do przedstawionego przy podaniu planu.

9) Po otrzymaniu podania, instytucja bankowa niezwłocznie przesyła je wraz ze wszystkiemi attynensami do inspektora fabrycznego z prośbą o opinję. Jeżeli przedsiębiorstwo znajduje się pod dozorem władz górniczych lub akcyzowych, to podanie przesłane być winno do tych ostatnich.

(*D. c. n.*)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kongres katolików niemieckich w Kolonji zamknięty. Po wyczerpujących obradach powzięto ważne uchwały w sprawach: szkolnej, robotniczej i socjalnej. Zgromadzenie wyraziło również znany postulat powrotu jezuitów do Niemiec, a przewodniczący kongresowi, dr. Orterer, wyraził już nie życzenie, ale pewność, że jezuici wrócą do swoich siedzib niemieckich jeszcze, zanim wiek XIX-ty zamknie strudzone powieki.

Zarówno to programowe oświadczenie, zwiastujące dalszą nieugiętą walkę wydaną rządowi i radzie związkowej, która w lipcu odrzuciła uchwaloną przez parlament ustawę o cofnięciu banicji jezuitów, jak przewodnicząca rola, wyznaczona drowi Ortererowi na ostatnim kongresie kolońskim, zwróciły powszechną uwagę Niemiec na tego bitnego i zdolnego strategika bawarskiego, który dotąd tylko w sejmie monachijskim toczył walkę o ideały stronnictwa i był najniebezpieczniejszym zapaśnikiem za rządów Lutza i Crailsheima. Natrącono pytanie, czy w bystrym szermierzu tym sprawy katolickiej nie urasta nareszcie godny następca Windthorsta? Wiadomo, że fotel prezydjalny „małej ekscellencji z Meppen" dotąd niezajęty. Wszyscy, którzy po nim pozostali i po nim przyszli, zużyli się szybko i stronnictwu nie zdołali zapewnić owej jednolitej, spoistej organizacji, jaką mu nadawać umiał Windthorst. Nie potrafili tego baron Huene, ani hrabia Ballestrem, ani Schorlemer z Alstu, ani demokratyczny radykał katolicyzmu, p. Lieber.

Dr. Orterer umiał dotąd z taką prezycją i roztropnością kierować swoim hufcem bawarskim, że kto wie, czy nie wart jest epoletów naczelnego wodza? Jest on dyrektorem gimnazjalnym: nasuwają uwagę, że zajęcia fachowe mogłyby stanąć mu na przeszkodzie w objęciu steru całego stronnictwa, na szerokim obszarze Niemiec rozsiadłego i w parlamencie rzeszy się koncentrującego. Z drugiej strony wszelako przemawia za kandydaturą jego wzgląd jeszcze ważniejszy: frakcja bawarska centrum katolickiego, liczebnie i moralnie najpoważniejsza, tak jest głęboko zniechęcona do dzisiejszego niedołężnego i niejednolitego kierunku stronnictwa, że grozi apostazją i zorganizowaniem się w osobne, niezawisłe stronnictwo. Na czele jego stanąłby naturalnie Orterer. Lepiej przeto—sądzą dosyć powszechnie w Niemczech—uprzedzić tę secesję powołaniem przewódcy bawarczyków na wodza całego korpusu. W każdym razie Orterer jest „wschodzącem słońcem" na firmamencie katolicyzmu niemieckiego.

Wypadki w Lomboku stanowią *cause célèbre* chwili, przynajmniej dla Holandji. Porażka nie jest winą ani rządu holenderskiego, ani gubernatora jeneralnego w Batawji. Musi dopiero pokazać się ze śledztwa, czy gubernator ten, van der Wyck, był tylko nieszczęśliwym czy nieroztropnym. Tymczasem należy przypatrzyć się bliżej stosunkom tej wyspy, sąsiadującej z Jawą i Sumatrą na Oceanie Indyjskim i wchodzącej w kompleks tak zwanych „Indyj holenderskich".

Wyspa ma dwóch władców: jednym jest radża Mataramu, drugim radża Karang-assamu, obydwaj są wasalami Holandji i poddani są bezpośrednio rezydentowi holenderskiemu w Banjuwangi na wyspie Jawie. Głównym placem handlowym w Lomboku jest Ampenan, miejscowość położona na wybrzeżu zachodniem wyspy. Mieszkańcy domorośli wyznają wiarę mahometańską i zawsze sprzyjali zwierzchnictwu holendrów, tak samo, jak radża Mataramu. Inaczej plemię przybyłe z wyspy sąsiedniej Bali, wyznające religję Brahmy. Balinezi byli i są wrogami holendrów; oni to zgotowali wyprawie jen. Vettera krwawą kąpiel, która żałobą narodową pokryła Holandję.

Wyprawa, która padła ofiarą sprzysiężenia, podzielona była na cztery kolumny: wszystkie cztery wymordowano. Zdaje się, że wypadek ten poprzedził spisek, uknuty na dworze radży Mataramu. Stary książę miał wroga we własnym synu, około którego ugrupowali się balinezi. Książę ten młody, Anak Agung, skończył samobójstwem i śmierć jego pomścili teraz balinezi, zadając klęskę holendrom.

Obie miejscowości, pomiędzy któremi przecięto komunikację i które były widownią strasznego pogromu, Mataram i Tiakra Negara, leżą tylko o milę od siebie; ostatnia miejscowość jest silnie ufortyfikowana i wyłącznie przez balinezów zamieszkała, gdy wierne Holandji plemię Sassaków mieszka na wschodzie wyspy.

Główne zajęcie w toku wojny chińsko-japońskiej skoncentrowało się obecnie około portu Arthur, zaatakowanego silnie przez japończyków. Brak dotąd absolutnej pewności co do tego ważnego faktu, z Tientsinu wszakże, a więc ze źródła chińskiego, potwierdzono go, nie dodając, że napastników odparto, co możnaby przyjąć za wskazówkę zwycięstwa japończyków. Doniosły nam o tem wczorajszej nocy depesze londyńskie, które powtarzamy z wczorajszego wydania *Kurjera*, gdzie je niedokładnie wydrukowano:

„Załoga angielskiej łodzi kanonierskiej „Redpole", która powróciła do Chefoo, oświadcza, że pogłoska, jakoby japończycy zaatakowali port Arthur, jest nieuzasadniona. Tymczasem z Tientsinu donoszą, że 7,000 japończyków wylądowało pod Arthur i uderzyło na 5,000 chińczyków. Ponieważ ze strony chińczyków niema żadnych wiadomości, przypuszczają, że japończycy zdobyli port Arthur. Krąży pogłoska, że flota chińska otrzymała rozkaz uderzenia na flotę japońską w pobliżu portu Arthur."

O tymże samym fakcie telegrafowała równocześnie *Ajencja północna*:

„Czternaście okrętów japońskich z załogą, liczącą około 4,000 ludzi, zaatakowało port Arthur, którego załoga liczy 5,000 ludzi. Flota chińska otrzymała rozkaz odparcia japończyków."

Br. Z.

Na jarmark do Łęczny.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

I.

Lublin, d. 31/VIII.

Spełniając życzenie waszego redaktora, wyruszyłem wczoraj bardzo wczesnym rankiem do Łęczny na pierwszy i walny dzień jesiennego jarmarku. Pogoda rano była ładna, dopiero koło godziny ósmej zaczął padać deszcz, który wszakże ustał prędko i jeszcze raz przypomniał się około południa, przyczyniając się do powiększenia błotka w Łęcznie, prawdopodobnie przez cały rok istniejącego.

Droga z Lublina do Łęczny to jak przekładaniec: trochę szosy, dalej błoto, później piaski, znów kawałek szosy, a dalej twarda glina i wreszcie znów piasek. Co parę wiorst co innego, widocznie trudno się jeszcze zdobyć na porządną drogę bitą do miejscowości, dwa razy do roku bardzo ruchliwej. Taki stan drogi sprowadza, że kierowane dawniej na Lublin większe transporty towarów, idą dzisiaj koleją do Minkowic, a ztamtąd dopiero także nieszczególną ale już bliższą drogą kołową na jarmarki.

Na polach już pustki zupełne, gdzieniegdzie tylko widać w kopach tatarkę i łubin, albo oczekujące motyki kartofle i buraki cukrowe. W tej okolicy i włościanie uprawiają łubin, przekonawszy się o jego użyteczności podwójnej.

Przejeżdżamy koło Jakubowic murowanych p. Grodzickiego, wyglądających od szosy bardzo ładnie wśród mnóstwa drzew i krzewów, dalej koło Rudnika, własności mecenasa Ciświckiego, gdzie hodują piękne konie ras poprawnych, następnie widać zdaleka Bystrzycę pp. Rojewskich i na mały popas zatrzymujemy się według zwyczaju na połowie drogi w Turce, niegdyś sławnej ze złodziejstwa i rozbojów, póki był las, po którym została tylko mała kępka, dużo pni i trochę sągów drzewa opałowego. Tajemniczy dawniej domek po lewej stronie już nie zasłania szczelnie swych okien roletami, mieszka w nim jakiś arendarz na „suchej dzierżawie". Jeszcze trochę piasku i wjeżdżamy już na terytorjum prezesa Blocha, w granicę pięknych i obszernych dóbr łęczyńskich.

Ładny to i starannie gospodarowany majątek, posiada obszerny i trwale zbudowany pałac w głównym folwarku, duży park z oranżerją, siedziba, bardzo rzadko zamieszkiwana przez samego właściciela.

Łęczna najładniej wygląda od wjazdu lubartowskiego. Położona na dosyć wysokiej górze, u stóp ma Wieprz, a za nim łąki rozległe i dające znakomitą trawę, dlatego więc zapewne stale tutaj konsystuje artylerja.

Niedziela. Przed kościołem pełno ludzi, oczekujących na nabożeństwo, tymczasem zaś wsłuchujących się w pieśni żebraków, gromadnie na jarmark przybyłych. Tu usiadło dwoje małych ślepców, dziecięcemi głosami wyśpiewujących przy akompanjamencie dużej harmonijki pieśń o Matce Bożej, z drugiej strony ulokował się lirnik, śpiewający o królu i królewnie, pokutujących za grzechy, jeszcze bliżej ku kościołowi dwoma rzędami obsiedli już zwykli żebracy, zawodzący żale i wzywający miłosierdzia, na które w znakomicie większej części wcale nie zasługują.

Kościołek tu czysty, wejście do niego i cmentarz utrzymane w porządku, po obydwóch zaś stronach kościoła znajdują się kapliczki z figurami, z lewej Zbawiciela, bardzo gustownie wyrobionej z żelaza i bronzowanej, z drugiej Matki Boskiej. Trafiliśmy na kazanie, w którem szanowny proboszcz miejscowy przystępnemi słowy wykładał znaczenie czwartego przykazania o czci, należnej rodzicom. Miło spojrzeć, jak tu wszędzie czysto, jak ładnie wygląda plebanja, zbudowana w kształcie willi, za nią zaś i po bokach bogaty ogród owocowy. Znać tu wszędzie ład i dobrą gospodarkę.

Poczynając od rogatki, wszędzie spotykamy organy policyjne. Pościągano tu na czas jarmarku z całej gubernji strażników ziemskich, po kilku z każdego powiatu, dla utrzymania porządku policyjno-sanitarnego i uchronienia jarmarkowiczów od złodziei. Jest to wyborny sposób, gdyż rzezimieszkowie przybywają z różnych miast, tymczasem spotykają znajomych sobie policjantów i zaraz od rogatki spacerują do aresztu po to, ażeby następnie wyruszyć transportem do miejsca zamieszkania. Teraz zatrzymano ich przeszło dwudziestu, mieli „pech" zupełny.

Rano ruch był jeszcze mały na mieście, sklepy przymknięte, stragany zakryte, albowiem nie skończyło się nabożeństwo w kościele. Dopiero koło południa zrobiło się ciaśniej i weselej.

Powiedziawszy prawdę z góry, jarmark jest niewielki w stosunku do lat poprzednich. Koni i owiec mnóstwo, krów równie dużo, wołów mniej, a trzody chlewnej bardzo mało. Za to towarów manufakturnych z Łodzi i Lublina na sprzedaż hurtową wcale niema. Opowiadają, że z fabryki p. Poznańskiego z Łodzi miały przybyć towary, lecz skutkiem jakiegoś układu z hurtownikami lubelskimi, bogaty łódzki fabrykant cofnął swój zamiar. Może tak było, a może też z obawy epidemji, a co za nią idzie dezynfekcji itp. hurtownicy i fabrykanci nie obesłali jarmarku.

Na jarmark jesienny dostarczają wiele kożuchów, dziesiątkami tysięcy sztuk. W tym roku jest ich mało, gdyż detaliści nie zdążyli z powodu lekkiej zeszłorocznej zimy wyprzedać wszystkiego, co nabyli rok temu. Teraz około 8,000 sztuk przywiózł p. Muchin z Grodna, Simonow i Czerniak z Mohylowa i kilku pomniejszych kupców z Warszawy, a nadto mieszczanie z Kurowa. Russcy dostawcy kożuchów mieli w tym roku niespodziankę na kolei nadwiślańskiej. Zadeklarowali towar na klasę drugą jako dublony, tymczasem na stacji w Lublinie sprawdzono „pomyłkę" i na jednego tylko z nich nałożono kary 1,900 rs., na resztę od 300 do 400 rs. na każdego. Poszkodowani w drodze z Łęczny na jarmark do Łowicza mają podać apelację do zarządu kolei w Warszawie.

Przy ulicy Pańskiej w czysto utrzymanych stajniach obok schludnych domków rozmieszczono tryki negretti z dóbr Kijany p. Sonnenberga, tejże rasy 28 sztuk ze Stryjny p. Orsetti, rasy elektoral-negretti p. Brzezińskiego ze Strzeszkowic itd., i konie hodowców znanych: p. Tadeusza Błociszewskiego z gubernji siedleckiej, p. Białosukni z Chłamowa sztuk 20, pp.: Horodyskiego z Mołodziatycz sztuk 18, Łubkowskiego z Ostrówka sztuk 25, Słodowskiego z Zawieprzyc sztuk 18, Wydżgi z Raciborowic sztuk 32, Przanowskiego z Krasnego sztuk 14, Rojewskiego z Bystrzycy sztuk 10, Gerlicza z Kraczewic sztuk 19, Dawidowskiego z Wołynia, Grabowskiego z Sernik, hr. Potockiego i wielu innych, których postaram się wymienić w dalszym ciągu sprawozdania, gdy będę zdawał sprawę ze sprzedaży.

Kupców na konie widzimy dosyć. Są z Berlina i z Galicji, z tattersalów warszawskich, z warszawskiej i lubelskiej straży ogniowych, z warszawskiego dywizjonu żandarmów, oficerowie dragońscy i artylerzyści, przekupnie koni z Warszawy i innych miejscowości. Poszukiwane są konie pociągowe wartości 200—240 rs. Ładna para kucyków ks. Mirskiego zwraca uwagę swoich zwolenników; wierzchowców jest niewiele, ale te, jakie są, zasługują na przyjrzenie się. Zdaje się, że targ na konie będzie dobry, ale bo też dostarczono ich mnóstwo. Cała ulica Pańska, rynek koński i ulica Chełmska zapakowane formalnie

końmi, między którymi bardzo dużo włościańskich dość nawet ładnych.

Owiec dostawiono kilka tysięcy, ale spekulanci urządzają się w ten sposób, że zatrzymują się o parę wiorst od miasta dla uniknięcia rewizji weterynaryjnej, a w mieście potrzebujących owiec informują faktorzy, gdzie się po zakup należy udawać. Naturalnie w wielu razach się zdarza, że owce bywają chore, z czego później dla służby weterynaryjnej wynikają przykrości. *S.*

ECHA LETNIE.

(Korespondencje prywatne *Kurjera Warszawskiego*.)

Kaltenleutgeben, 25-go sierpnia.

W zacisznej dolinie gór Wiener-Waldu, otaczających Wiedeń, w odległości od stolicy Austrji 26 kilometrów, znajduje się znany szerokiemu kołu publiczności zakład wodoleczniczy renomowanego hydroterapeuty prof. Winternitz'a.

Przed 30-ma laty mało znany ogółowi, dzisiejszy kierownik zakładu założył skromną wodolecznicę. Pracą, naukowem traktowaniem obranej specjalności, przy udziale ludzi dobrej woli zyskiwał sobie wytrwały ten człowiek coraz szerszy zakres zwolenników, budował w miarę potrzeby nowe domy, wznosił i ulepszał same zakłady lecznicze, wystarał się o kapitały, dzięki którym przeprowadzono z poblizkiego Liesingu odnogę kolejową, pod sam niemal gmach lecznicy i wreszcie doszedł do tej świetności, do tego rozgłosu, jakim się dziś cieszy Kaltenleutgeben.

Do użytku licznie zgłaszających się tutaj kuracjuszów (ostatnia lista obejmuje przeszło 1,000 nazwisk) oddane są cztery zakłady, zaopatrzone w bardzo liczne przyrządy do stosowania przeróżnych procedur hydropatycznych, wybornie i nadzwyczaj starannie prowadzona przez d-rów Uczika i Krausego sala gimnastyki szwedzkiej, pokój do elektryzacji itp. urządzenia lecznicze.

Przeważna część kuracjuszów zamieszkuje w mniej lub więcej gustownych willach, należących do zakładu, pozostali zaś lokują się w domach schludnie utrzymanych przez innych właścicieli.

Cena mieszkań dosyć wygórowana, gdyż średnio za pokój, wprawdzie starannie umeblowany, trzeba płacić 15—18 guldenów tygodniowo.

Niemniej wygórowane są ceny kuchni tutejszej. Najtaniej życie jednej osoby kosztuje tygodniowo 15 guld. Życie to składa się ze śniadania i kolacji mlecznej (mleko lub kakao, albo herbata z mlekiem) i obiadu, złożonego z dwu mięs i leguminy. Gdyby jeszcze przyrządzenie tych potraw było dobre, zapłata wydałaby się znośną.

W ogóle koszt miesięczny pobytu jednej osoby w Kaltenleutgeben wraz z leczeniem, bardzo oszczędnie licząc, wyniesie około 160-iu guldenów. Skromne zaś, lecz dostatnie utrzymanie jednego kuracjusza trzeba liczyć na z górą 200 guldenów na miesiąc.

Trzy razy dziennie przygrywa nam orkiestra wiedeńska ze zbyt monotonnym repertuarem. Za to prześliczne wycieczki do poblizkiego Badenu, Laxenburga, Kahlenbergu, Mödlingu, Mayerlingu, Brühl itd., przy nadzwyczaj ułatwionej i bajecznie taniej komunikacji, stanowią prawdziwą przyjemność.

Kółko polaków jest dosyć liczne; składa się przeważnie z członków rodzin arystokratycznych i z ludzi zmęczonych pracą umysłową. *R.*

Ciechocinek, d. 1-go września.

W parku ciechocińskim coraz ciszej i ciszej; pociągi codziennie odwożą mnóstwo osób, zdążających po odbytej kuracji do domu.

Mimo to w r. b. o tym czasie stosunkowo daleko więcej osób jeszcze tu bawi, niż lat poprzednich; przyczyną tego jest epidemja, której ani jednego wypadku w Ciechocinku nie było; to też każdy, kto może, rad pobyt swój przedłuża...

Ogółem dotychczas podług kurlisty z d. 17-go sierpnia było 3953 osób.

Koncert Barcewicza odbył się przy zapełnionej sali; znakomitemu wirtuozowi towarzyszyli p. Ferderber, śpiewaczka, i p. Urstein, akompanjator. Powodzenie olbrzymie.

Na wczorajszym, podobno ostatnim balu w Kursalu zebrało się dużo osób, przeważnie z Aleksandrowa.

Trupa p. Sarnowskiego zostaje podobno do 10-go b. m., co jest bardzo pożądanem dla tych z kuracjuszów, którzy nie przesiadują wieczorami u Müllera przy zielonych stolikach.

Słówko o teatrze. Przez cały czas pobytu p. Sarnowskiego mieliśmy dowody, że przy umiejętnej reżyserji i staranniejszem nieco opracowaniu ról teatr w Ciechocinku może liczyć na stałe powodzenie.

Uważamy tylko, że dyrekcja nie powinna się porywać na sztuki salonowe, szczególniej w Ciechocinku, gdyż z publicznością tutejszą liczyć się trzeba; ma ona większe wymagania, widząc sztuki te same na scenach pierwszorzędnych. Wystawienie np. „Flirtu" było trochę rażące, tembardziej, że nie było odpowiedniej do roli głównej bohaterki.

Za to farsie, operetce (brak tylko jako tako skompletowanych chórów), sztukom mieszczańskim i wystawieniu „Bajek" Bałuckiego, gdzie główne role są w rękach mężczyzn, nic zarzucić nie można.

Z aktorów pierwsze miejsce zajmuje p. Józefowicz, aktor bardzo zdolny, po którym nie poznać długiej tułaczki po prowincji. W znanej farsie angielskiej „Ciotka Karola" grał, po prostu, świetnie, nie przekraczając granicy farsy i nie wpadając w szarżę, o co było nie trudno.

Z innych wyróżniamy: pp. Sarnowskiego, Czartoryskiego, Kellera, Orlińskiego, aczkolwiek ostatni wpada już w manierę prowincjonalną.

W ogóle siły męskie są o wiele lepsze od kobiecych. Z aktorek zasługują na uznanie: p. Lewkowicz, jedna z lepszych śpiewaczek na prowincji, Walentowska, Józefowicz, Januszewska i Piotrowska.

W wyborze sztuk reżyserja kierowała się rzeczami nowemi, mającemi powodzenie w Warszawie. Mamy obiecanych jeszcze: „Sztygara" i „Papę Pepy." Od czasu do czasu reżyserja wystawia sztuki mieszczańskie Szobera i Kośmińskiego i ludowe Anczyca. *M C.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. inw.* ogłasza nowe przepisy, dotyczące powoływania podczas wojny do zmobilizowanych oddziałów lekarzy, farmaceutów i felczerów. Pomiędzy innemi ustanowiona została nowa godność lekarzy zwyczajnych (*zauriad-wracz*) I-ej i II-ej kategorji. Do liczby lekarzy tych powoływane będą osoby, które świeżo ukończyły akademję wojskowo-lekarską lub jeden z uniwersytetów, a nadto studenci z V-go kursu, którzy przeszli przynajmniej 9 semestrów (I-sza kategorja), wreszcie studenci IV-go kursu, którzy przeszli przynajmniej 7 semestrów (II-ga kategorja). Lekarze ci pozbawieni będą prawa do samodzielnej praktyki i w charakterze młodszych ordynatorów i młodszych lekarzy pracować będą pod kierunkiem starszych. Po powrocie do uniwersytetu lekarze zwyczajni I-ej i II-ej kategorji przenoszeni są o jedno półrocze wyżej, przyczem lekarze I-ej kategorji otrzymują 150 rs. zapomogi na złożenie niezbędnych egzaminów, lekarze zaś II-ej kategorji mają zapewnione stypendja w wysokości 25 rubli miesięcznie, aż do ukończenia kursu. Nadto cały czas praktyki zalicza im się do służby rzeczywistej.

= *Russk. żizń* donosi, iż wkrótce już rozstrzygnięta zostanie kwestja reformy wszystkich progimnazjów klasycznych na szkoły fachowe, przemysłowe i rolnicze.

= *Graždanin* donosi, iż w październiku pod przewodnictwem p. ministra rolnictwa rozpocznie się piewsza sesja rady rolniczo-wiejskiej z udziałem powołanych do tego wybitniejszych ziemian z różnych okolic państwa.

= Według informacyj *Graždanina*, projekt organizacji wykształcenia handlowego został ostatecznie opracowany przez komisję, pozostającą pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlu i rękodzieł, W. I. Kowalewskiego. Projekt ten jeszcze w b. m. przejrzy towarzysz ministra finansów A. J. Antonowiez, poczem złożony będzie w radzie państwa. Komisja napotkała początkowo pewne trudności w opracowaniu wspólnego typu nowych szkół handlowych, ponieważ należało uwzględnić właściwości oddzielnych części państwa, przeszkody te jednak w projekcie pomyślnie usunięto.

= Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wykazu ruchu chorych cholerycznych w szpitalach warszawskich w przeciągu czasu od godziny 12-ej w południe d. 1-go do tejże samej godziny d. 2-go września, do szpitala na Pradze przybyło 2 nowych chorych, wyzdrowiało 6, zmarł —, pozostało chorych 37; do szpitala żydowskiego przybyło 2 nowych chorych, wyzdrowiało 4, zmarł —, pozostało 32 chorych; do szpitala zapasowego przybyło 2 chorych, wyzdrowiało 3, zmarło 2, pozostało chorych 22. Razem wczoraj w południe było chorych na cholerę 91 osób, w tej liczbie 30 żydów, gdy z dnia poprzedniego było 100 chorych. Nowoprzybyli chorzy pochodzą z Warszawy z ulic: Nalewki nr. 33, Sapieżyńskiej nr 3, Solec nr. 105, Żelaznej nr. 28 i Brzozowej nr. 33 po jednym; z Pragi zaś z ul. Ząbkowskiej nr. 46 jeden. W liczbie nowoprzybyłych do szpitala jest jedna osoba z podejrzanemi oznakami choroby, zaś z ogólnej liczby chorych z takiemiż oznakami pacjentów 11. W tymże samym przeciągu czasu wyzdrowieli i zostali wypisani: ze szpitala na Pradze: Marjanna Kozieracka z ul. Radzymińskiej nr. 13, Katarzyna i Marja Aleksiejewowe z ul. Grodzieńskiej nr. 18, Józefa Górska z ul. Bugaj nr. 4, Feliks Szanser z ul. Wiosennej nr. 20 i Franciszek Trojanowski z ul. Rybaki nr. 6; ze szpitala żydowskiego: Chaim Bąbek z ul. Bugaj nr. 5, Lejzor Szychla z ul. Brzozowej nr. 20, Ruchla Wildman z ul. Pańskiej nr. 5 i Lejzor Gurencajg z ul. Franciszkańskiej nr. 31; ze szpitala zapasowego: Teofila Szybińska z ul. Wolskiej nr. 24, Józefa Skwara z ul. Zajęczej nr. 9 i Franciszka Pawłowska ze wsi Czyste. Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w d. 28-ym sierpnia w powiecie warszawskim zachorowało osób 11, wyzdrowiały 2, zmarło 7, pozostało chorych 42; w powiecie włocławskim zachorowało osób 15, wyzdrowiało 15, zmarły 2, pozostało chorych 70; w powiecie gostyńskim zachorowało 6 osób, wyzdrowiało 6, zmarło 5, pozostało 3 chorych; w powiecie łowickim zachorowało osób 9, wyzdrowiały 4, zmarły 3, pozostało chorych 42; w powiecie pułtuskim zachorowała 1 osoba, wyzdrowiało 6, pozostało chorych 26; w powiecie skierniewickim wyzdrowiała 1 osoba, zmarła 1, pozostało chorych 5; w powiecie kutnowskim zachorowało osób 18, wyzdrowiało 5, zmarło 10, pozostało chorych 69; w powiecie błońskim zachorowało osób 13, wyzdrowiało 23, zmarły 4, pozostało chorych 64; w powiecie sochaczewskim zachorowały 2 osoby, wyzdrowiała 1, zmarła 1, pozostało chorych 7; w powiecie nowomińskim zachorowało osób 2, wyzdrowiało 5, zmarła 1, pozostało chorych 10. W obrębie gubernji kaliskiej w d. 23 do 25-go sierpnia zachorowało osób 42, wyzdrowiało 19, zmarło 16, pozostało chorych 43; w obrębie gubernji lubelskiej w d. 27 i 28-ym sierpnia zachorowało osób 9, wyzdrowiało 8, zmarły 2, pozostało chorych 18; w obrębie gubernji łomżyńskiej w d. 28 i 29-go sierpnia zachorowało osób 17, wyzdrowiało 33, zmarło 12, pozostało chorych 43; w obrębie gubernji piotrkowskiej d. 28-ym sierpnia zachorowało osób 113, wyzdrowiało 44, zmarło 43, pozostało chorych 367.

= W *Gaz. pol.* czytamy co następuje: „Przy rewizjach lekarsko-sanitarnych, dokonanych na poniżej wyszczególnionych fabrykach wód gazowych, wykryto następujące przekroczenia: 1) fabryka Herszafta Nisona pod nr. 12-ym przy ul. Chłodnej, utrzymywana jest bardzo brudno; przy badaniu limoniady gazowej i syropu, którego zakwestjonowano około 15 funtów, znaleziono duży procent sacharyny; woda w maszynie zawiera ołów; 2) fabryka Rotszpana Jankla pod nrem 1-ym przy ul. Twardej, utrzymywana jest brudno, na wydzielaczach niema manometrów i klap bezpieczeństwa. 3) W fabryce Jakuba Kahana pod nrem 3-im przy ul. Twardej podłoga w wielu miejscach uszkodzona, kwas gazowy i limoniada fabrykują się z domieszką esencji malinowej i gruszkowej. 4) Fabryka wód mineralnych sztucznych W. Ziemińskiego pod nr. 153-im przy ul. Marszałkowskiej utrzymywana jest brudno, dla odprowadzenia wody niema odpowiedniego spadku, nadto niema tarcz bezpieczeństwa, skrzynki drewniane, służące do przechowywania wody, wyłożone cynkiem i utrzymywane są nader nieporządnie; w skrzynkach tych znaleziono osad grubości kilku centymetrów, który po zbadaniu wykazał skład wapna, żelaza, cynku, ołowiu, magnu, błota oraz kwasów: węglanego i krzemnego. Z uwagi na powyżej przytoczone przekroczenia przeciw przepisom, wyłuszczonym w okólniku departamentu lekarskiego z d. 24-go listopada 1892-go r. za nr. 1,995-ym, p. oberpolicmajster poleca komisarzom właściwych cyrkułów: 1) fabrykę Herszafta niezwłocznie zamknąć a właściciela jej za fabrykowanie wody, syropu i limoniady szkodliwych dla zdrowia konsumentów, oraz za używanie farby anilinowej do zabarwiania napojów, pociągnąć do odpowiedzialności sądowej z art. 115 ust. o kar. wyzn. przez sędziego pokoju; 2) Rotszpana za brudne utrzymanie fabryki pociągnąć do odpowiedzialności z art. 116-go nadmienionej ustawy, nadto tegoż Rotszpana oraz Kahana zobowiązać, ażeby w ciągu tygodnia usunęli skonstatowane przy rewizjach nieporządki; 3) właściciela apteki Ziemińskiego zobowiązać przez deklarację (którą należy przesłać do urzędu lekarskiego), ażeby do wyrobu wszystkich bez wyjątku wód mineralnych używał bezwarunkowo wody dystylowanej, ażeby w przeciągu dwóch tygodni urządził odpowiedni spadek i klapy bezpieczeństwa, ażeby skrzynki drewniane do wód bezwarunkowo usunął i zastąpił je miedzianemi, starannie wybielonemi kadziami lub beczkami i ażeby utrzymywał je we wzorowej czystości".

= W tych dniach p. oberpolicmajster zwrócił się do zarządu miejskiego z prośbą o zawezwanie Towarzystwa dessauskiego, aby niezwłocznie przystąpiło do odnowienia i pomalowania słupów latarniowych, mocno już przez czas uszkodzonych.

= Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa opieki nad zwierzętami (Zielna № 19) odbędzie się posiedzenie rady opiekunów cyrkułowych z udziałem rzeczywistych członków tej instytucji

= Naczelny lekarz szpitala ewangelickiego, dr. Mikołaj Brunner, powrócił z zagranicy.

= Do Warszawy powrócili prof. Piotr Chmielowski i prof. Wojciech Gerson.

= W dniu wczorajszym powrócili do Warszawy: prezes sądu handlowego warszawskiego rz. r. st. Koncewicz, główny redaktor komitetu statystycznego warszawskiego rz. r. st. prof. Simonienko i naczelnik okręgu pocztowo-telegraficznego rz. r. st. Szegryński.

= Wspomnienie.

Wczoraj zmarł ś. p. Jan Pummer, profesor klasy gry na puzonie w konserwatorjum.

Zmarły był także kompozytorem; utwór jego na chór i orkiestrę wykonano na ostatnim popisie uczniów Instytutu.

= Z teatru i muzyki.

* Jak na d. 2-gi września, kiedy to jeszcze $^3/_4$ letników pozostaje *extra muros*, wieczór wczorajszy w operze zgromadził dość liczną publiczność.

Nie dopisały tylko zupełnie loże, zwłaszcza pierwszego piętra.

W krzesłach zaś brakowało jeszcze zwykłych bywalców operowych.

Widzieliśmy za to na sali tak sympatycznych gości, jak p. Klamrzyńska i bracia Adamowscy.

Pani K. dziś opuszcza Warszawę, podążając na wieś, którą opuści dopiero w październiku, gdy ją powoła do Ameryki świeżo podpisany kontrakt z pp. Abbey i Grau.

Tak więc dwie nasze artystki, obok dwóch artystów (Reszkowie), spędzą sezon tegoroczny pod wodzą głośnych impresarjów włoskich, jak wiadomo bowiem, do New-Yorku wyjeżdża także p. Mira Hellerówna, już w czerwcu przez pp. Abbey i Grau zaangażowana.

Adamowscy jeszcze dni kilka zabawią u rodziny w Skierniewicach, poczem na Londyn podążą do Bostonu.

Lecz wróćmy do opery...

Partję Filiny wykonała z całą maestrją swojego wytrawnego doświadczenia p. Dowiakowska, zbierając sute a szczere oklaski, zwłaszcza za polonezа w akcie III-im.

Fryderyka śpiewała starannie p. Lewicka, o ile nas pamięć nie zawodzi, po raz pierwszy w tej roli występująca.

Lotarjuszem był zawsze jednaki p. Sillich, Laertesem stale komiczny p. Dyliński.

Nowozaangażowany tenor p. Luigi Iribarne jest tak nieśmiały i w głosie, i w grze, i w ruchach, i w spojrzeniach, że nic więcej o nim powiedzieć nie możemy nad to, iż posiada miły, lecz maleńki głos—salonowy; wdzięczna partja Wilhelma przeszła bez najmniejszego wrażenia.

Sopranistka p. Inez Salvador przedstawiła się korzystniej.

Głos to niewielki, lecz w dobrej snać szkole wykształcony, bo kierowany umiejętnie, czyni też wrażenie dodatnie; w grze tylko raziła trochę afektacja.

Na dziś — tyle tylko o nowych siłach operowych; obszerniej rozpisze się o nich przy najbliższej sposobności nasz sprawozdawca muzyczny, p. Stanisław Ciechomski, który wczoraj wieczorem powrócił z urlopu.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Halka".

Partję tytułową śpiewa pani Konarska.

W partji Jontka da się słyszeć pierwszy raz na naszej scenie p. Różański.

Dalszą obsadę tworzą: pani Lewicka, pp. Chodakowski i Niedźwiedzki.

Jutro odtańczony zostanie na deskach teatru Wielkiego balet „Pan Twardowski".

* Na jutro naznaczono po raz czwarty komedję Germain'a „Rodzinka".

* W teatrze Nowym dzisiaj „Piękna Helena", z udziałem panny Czosnowskiej.

Jutro odegraną będzie po raz 38-my zabawna krotochwila angielska „Ciotka Karola", która dotychczas dawana była stale przy wyprzedanej sali.

Widowisko rozpoczną melodyjne „Piosenki tyrolskie", z p. Czosnowską.

* Na scenie teatru Nowego rozpoczęto próby z „Wesołych spadkobierców" Weinbergera.

Wznowienie tej operetki nastąpi w sobotę, z panną Kliszewską pierwszy raz w partji Elly.

* Przy pełnej widowni odśpiewano wczoraj po raz 34-ty pięknego „Sztygara".

Wykonawcy cieszyli się wielkiem powodzeniem. „Sztygar", który zapewniony ma długi szereg widowisk, dany będzie znowu we środę.

* Repertuar teatru Letniego w bieżącym sezonie zyskał sztukę prawdziwie kasową w melodramacie Eugenjusza Sue'go „Tułacz", który grany wczoraj po raz 15-ty po wznowieniu zapełnił doszczętnie widownię.

Najbliższe przedstawienie „Tułacza" po dzisiejszem—w nadchodzący piątek.

* W sztuce Sudermanna „Koniec Sodomy", zapowiedzianej na pojutrze w teatrze Letnim, rolę profesora Riemana, z repertuaru p. Rapackiego, powierzono p. Mikulskiemu.

* Pierwszy występ p. Marczellówny po powrocie z urlopu odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w dramacie „Irena", w którym znakomita artystka odtwarza rolę tytułową.

* Z powodu 50-lecia Straussa dyrekcja teatru Nowego przygotowuje wieczór okolicznościowy, wyłącznie mistrzowi walców poświęcony.

Na programie figurować będą fragmenty z operetek popularnego wiedeńczyka.

Wieczór dany będzie w teatrze Letnim w ogrodzie Saskim.

* Wspominaliśmy niedawno, iż w Lipsku wyszedł walc p. Stefana Krasuskiego p. t. „Sny młodości", staraniem firmy tamtejszej Breitkopfa.

Dziś dowiadujemy się, że jest to wydawnictwo Gebethnera i Wolffa, którzy wydali „Sny" w Lipsku w dwóch układach—fortepianowym na dwie ręce i smyczkowym na orkiestrę.

Firma Breitkopt et Haertel w Lipsku zastępuje jedynie prawa własności firmy warszawskiej za granicą i posiada jej wydawnictwa na składzie głównym.

Gebethner i Wolff wydali nadto w Lipsku „Mazura" z „Halki", poloneza z „Hrabiny" i „Elegję" Moniuszki, oraz walca „Finezja" p. Władysława Lochmana—wszystkie na orkiestrę smyczkową i na sam fortepian.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 521, Nowym 672; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 422, Eldorado 857, Wodewilu 655; w cyrku 364; wczorajszego zaś: w Wielkim 881, Letnim 1,003, Nowym 674; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 680, Eldorado 420, Wodewilu900; w cyrku 528.

= Karykatury.

Dzięki naszym wybornym humorystom ołówka i pędzla, po zbiorach i bibljotekach prywatnych spotkać się można z licznie rozrzuconemi karykaturami bardziej znanych osobistości, przeważnie ze świata literacko-artystycznego.

Są to bądź szkice okolicznościowe, bądź upominki imieninowe w formie grup zbiorowych i t. d.

Po za temi szkicami znajdą się wkrótce w naszem mieście dwa pełne albumy tych słusznie nazywanych „sympatycznemi" karykatur.

Jeden z nich gromadzi—a już dziś ma blizko setkę—wydawca tutejszy p. L.

Są to wyłącznie karykatury poetów, powieściopisarzy, redaktorów, publicystów, artystów i t. d., przeważnie z pod wytrawnego ołówka Kostrzewskiego pochodzące.

Na album drugi, przeznaczony dla jednego ze sportsmenów tutejszych p. K., złożą się znowu osobistości, dobrze znane z mokotowskiego toru wyścigowego.

Portretuje, a raczej karykaturuje je Stanisław Lenc.

Oba te zbiory odznaczają się szczerym humorem i bujną fantazją w charakteryzowaniu osób, które, gdyby się w tych karykaturach ujrzały, z pewnością nie o gniewie, lecz myślałyby o powstrzymaniu się od serdecznego śmiechu...

= Dolina Szwajcarska.

Od jutra zatem pełna wspomnień przeżytej świetności „Dolina" wejdzie w nową fazę istnienia.

Armja robotników przystąpi do usunięcia zabudowań drewnianych cyrku letniego z jego stajniami i szopami, szpecącemi tak niegdyś wykwintną Dolinę, do zbudowania parkanu odgraniczającego całą posesję Doliny, poczynając od Alei Ujazdowskiej aż do ulicy Mokotowskiej, od nowo wytkniętej, a równoległej do Alei Róż ulicy, a następnie do zabrukowania samej ulicy.

Jeżeli pertraktacje, prowadzone między właścicielem Doliny a jednym z przedsiębiorców zamożniejszych, przyjdą do skutku, miejscowość cała zostanie oddana w dzierżawę na czas dłuższy, przyczem dzierżawca deklaruje się, kosztem około rs. 60,000, doprowadzić ją do stanu prawdziwie europejskiego komfortu i eksploatować jako miejsce zabaw i koncertów publicznych.

Po wyjeździe z Warszawy towarzystwa cyrkowego, orkiestra p. A. Sonnenfelda od jutra przenosi się z koncertami codziennemi do Doliny Szwajcarskiej.

Kapela „warszawska" w komplecie zwiększonym jutro wystąpi z koncertem zwyczajnym, pojutrze zaś z wieczorem symfonicznym.

P. Sonnenfeld koncerty w Dolinie podjął na własne ryzyko, mając nadzieję, iż publiczność poprze jego usiłowania, jako popularyzatora muzyki.

= Kolonje letnie.

Nieraz już stwierdzono, że choroby zakaźne na kolonje przenoszone bywają przez odwiedzające je osoby.

Blizka odległość kolonji Groty daje sposobność do częstych odwiedzin, co też działo się w 2-ch ubiegłych sezonach, przytem zarząd narażony był na przykrości z powodu zażaleń, że odwiedzający niszczą plony.

Przyczyny te skłoniły zarząd komisji do zabronienia rodzinom lub znajomym odwiedzania kolonji, bez każdorazowego na to pozwolenia.

Przestrogi tej dotychczas nie wszyscy słuchali, to też z tej przyczyny już czworo dzieci zostało wydalonych z kolonji w Grotach.

Krzywda, jaka się dzieciom stała, spada na odwiedzających.

Niechaj to dla innych będzie wskazówką, że postanowienia zarządu i nadal ściśle wykonywane będą.

Opóźniony pociąg kolei nadwiślańskiej w sobotę wieczorem przywiózł 40 dziewczynek, wracających z III-go sezonu z kolonji w Suchej.

Przybytek na wadze bardzo znaczny u niektórych dochodził do 11 funtów—oto rezultat pobytu na kolonji.

Każda z dziewczynek przywiozła z sobą bukiet z wrzosu.

Serdeczne rozstawanie się dzieci z dozorczyniami świadczyło wymownie o stosunku, jaki je łączył przez czas czterech tygodni.

Nazwiska tych pań: Lucyna Heine i Salomea Rożen, które sobie u zarządu kolonji za sumienną i gorliwą pracę na gorące podziękowanie zasłużyły.

Przy powrocie obecnym był lekarz delegat kolonji Sucha, dr. Jaworski, i osoby do zarządu kolonji należące.

Wszystkie dziewczynki oddane zostały oczekującym na nie rodzicom.

Dziś koleją wiedeńską, o godzinie 9-ej min. 5 wieczorem, powracają chłopcy z Ciechocinka w liczbie 40.

Jutro tąż samą koleją powrócą o godz. 7-ej min. 20 wieczorem dziewczęta w liczbie 50 z Leszna.

= Regaty.

Punktualnie o godz. 4-ej rozpoczęły się wczorajsze jesienne wyścigi wodne warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego na torze między przystanią tegoż towarzystwa a mostem nadwiślańskim, wynoszącym 2,000 metrów, wytkniętym starannie beczkami czerwonemi i ogrodzonym żółtemi chorągiewkami. Komisję wyścigową składali wczoraj pp. przewodniczący: K. Matecki, oraz członkowie pp.: Józef Gardowski, Karol Peel, Ignacy Rieger, Leopold Scheller; obowiązki sędziów spełniali: Feliks Kucharzewski, Adam Popławski, Józef Drozdowski, Djonizy Wastkowski; arbitrem był p. Stanisław Miłobędzki, starterami: Józef Brandel i Edward Gessner, wreszcie na łodzi dystansowej p. Antoni Zwoliński.

Sportsmani z zawodu twierdzą, że tor od strony Pragi z powodu prądu pod mostem pierwszym był mniej korzystny od toru dla łodzi jadących po stronie Warszawy.

Wyścigi rozpoczął bieg na łodziach dwuwiosłowych—*sculingach* pod wodę na dystansie 1,500 metrów.

Rozegrał się on między panem Stanisławem Zawadzkim a p. Eugenjuszem Wilke.

Ten ostatni zwyciężył, dopływając mety w ciągu 9-iu minut.

Do biegu drugiego na łodziach czterowiosłowych *race-boots'ach* nie stawiła się łódź, którą miał prowadzić sternik p. Apenceller, i łódź, kierowana przez p. Czarneckiego z osadą, złożoną z pp. W. Krysińskiego, A. Artychowicza, Z. Kudelskiego i F. Turskiego, i według praw sportowych, przebywszy 2,500 metrów w ciągu 10 m. 30 sek. z 30-tu poruszeniami na minutę przy początku, 28 w środku, a 31 przy końcu biegu, otrzymała nagrody.

Do trzeciego biegu kajaków o nagrodę żetonu i puhara srebrnego, ofiarowanego przez p. W. Pieńkowskiego, zgłosiły się trzy łodzie kajaki pp.: Władysława Benzefa, Wojciecha Jędrzejewskiego i Stanisława Siewki.

Zwyciężył p. Jędrzejewski, wysunąwszy się ze startu naprzód i przebywając przestrzeń dystansową w m. 12 sek. 35.

Największy interes budził bieg czwarty na sześciowiosłowych nasadnich z ruchomemi burtnicami; do biegu tego bowiem stawała osada płocka, po raz drugi już w bieżącym sezonie.

Osadę płocką składali pp. Stefan Wąsowicz jako sternik i wioślarze pp.: Władysław Robakiewicz, Franc. Kowalkowski, Winc. Makowski, Jan Rudziński, Karol Jasiński i Michał Cybulski, — osadę warszawską zaś z p. Wład. Deniszczukiem pp. Karol Mokrzyszewski, Wład. Brokowski, Feliks Nałęcz, Wład. Dąbrowski, Stanisław Banicki i Teodor Teodoziński.

Długie i staranne trenowanie widocznem było już z pierwszych ruchów wioseł osady płockiej, która, z impetem ruszając z miejsca, byłaby zwyciężyła osadę warszawską, gdyby nie prąd od strony Pragi, o którym nie wiedziała.

Łódź tedy p. Deniszczuka wyprzedziła ją zaledwie o ¼ łodzi.

Komisja regatowa jednak za dzielną jazdę i niezależną od wioślarzy przegraną tak zaszczytną przyznała osadzie płockiej srebrne żetony.

W biegu czterowiosłówek klepkowych z osadniemi dulkami brały udział dwie łodzie, jedna pod wodzą sternika p. Zyg. Kudelskiego, druga pod p. Maurycym Erlichem.

Osadę pierwszej składali pp. Wincenty Wiślicki, Wład. Brokowski, Dymitr Mokryjewicz, St. Drege; drugiej: pp. Ksawery Miller, Apolinary Sierzputowski, Józef Lewandowski i Stefan Szulc.

Łódź p. Erlicha zwyciężyła w 10 m. 38 sek. o długość jednej łodzi.

Do najciekawszych biegów należał ostatni na ośmiowiosłówkach nasadnich z ruchomemi burtnicami. Z jednej strony bowiem stawała łódź tresowana przez p. Zdzienieckiego, lubo sternikiem jej był p. Appenceller, z drugiej zaś łódź pod wodzą p. Filipowskiego, w ostatniej chwili dopiero zdecydowanego na walkę z t. zw. „francuzami", którzy już odznaczyli się w wyścigach na Wełtawie w Pradze.

Okazało się, że „francuzi" mieli swoje Waterloo pod mostem pierwszym, gdyż, wjechawszy na tor przeciwnika, zostali przez niego pobici o ¼ długości łodzi w 8 m. 40 sek.

Tryumfującą osadę składali pp.: Wolke, Dobrzyniecki, Ferencowicz, Artychowicz, Zieleniecki, Krysiński, Turski, pobitą pp.: Neuman, Korczak, Benzet, Czarnecki, Dąbrowski, Zachert, Sierowski, Zdzieniecki.

Przy odpowiednich tonach muzyki i oklaskach zebranych panie Jackowska i Wojciechowska wręczyły tryumfatorom nagrody.

Naturalnie, nie potrzebujemy chyba dodawać, że wieczornica powiodła się świetnie. Zgromadziła się na niej olbrzymia ilość gości, duda dudniła porządnie, mówki sypały się jak z rękawa, a panowie Kiltynowicz, Leszczyński i Byliński, jako gospodarze, przesadzali się w gościnności i uprzejmości dla zgromadzonych, pozostawiając w ich pamięci wiele wspomnień bardzo mile spędzonego wieczora.

= Dla cyklistów.

Z obfitych wynalazków, w jakie celuje sport kolcowy, wypada nam zaznaczyć budzący ogólne zainteresowanie sportsmanów nowowynaleziony aparat pod nazwą „Antraineur automatic", oznaczający najdokładniej szybkość jeźdca od najmniejszej aż do 40 wiorst na godzinę.

Mechanizm polega na systemie wiatraczkowym i konstruowany jest w ten sposób, iż do przedniego koła roweru przymocowywa się w około osi do szprych odpowiednie kółko, które, połączono transmisją za pomocą cienkiego sznureczka w głównym aparacie, umieszczonym na kierowniku w czasie jazdy najdokładniej wykazuje uzyskaną szybkość.

Za granicą najznakomitsi sportsmani używają do trainingu tych aparatów.

Nasi sportsmani również robili próby praktyczne z temi aparatami i uznali je za najzupełniej odpowiednie tak dla jazdy turystowskiej jak i wyścigowej.

Mistrz jazdy p. M. Horodyński wkrótce wyjeżdza do Anglji dla obznajmienia się z najnowszemi ulepszeniami w czasie specjalnych wystaw sportowych w Londynie oraz porobienia najkorzystniejszych zakupów.

= Z niedzieli.

Wczorajsza niedziela, od południa chmurna i ponura, koło drugiej rozjaśniła się pełną słońca pogodą, która zazwyczaj stale towarzyszy wszystkim zabawom wioślarzy.

Regaty więc ściągnęły nad Wisłę, zarówno na most, jak i nad brzegi, ogromną ilość widzów.

Na przystani roiło się formalnie...

Spora też ilość dam wraz z prasą i kontrolerami sportu spacerowała na eleganckim statku „Inżenier" od przystani po za most kolejowy tam i z powrotem, czyniąc zakłady o jeźdzców.

Od południa wszystkie tramwaje przedstawiały rodzaj beczek, naładowanych śledziami; szczególniej w kierunku odśrodkowym potrzeba było staczać formalne bójki o miejsca.

Patelnia, z powodu dosyć chłodnego powietrza, była pusta; cyrk na ostatniem swojem przedstawieniu cieszył się pełną kasą.

Już to nikt z przedsiębiorców teatralnych na wczorajszy wieczór skarżyć się nie mógł.

„Na chlebie u dzieci" w Bellevue i „Papa Pepy" w Wodewilu zamknęły kasę przed rozpoczęciem widowiska.

Pierwsza ze sztuk, odpowiednio skrócona, grana lepiej, niż na pierwszem przedstawieniu, wywoływała sute oklaski, druga śmiech serdeczny a szczery bez końca.

Giełda aktorska w cukierni Bliklego liczniej niż zwykle się zapełniła, tam bowiem wędrująca rzesza oczekuje teraz na *„engagement"* zimowe, zdaje się w tym roku bardzo ograniczone, dwa bowiem tylko towarzystwa prowincjonalne, prócz łódzkiego, tworzą się: p. Józefowicza w Lublinie i p. Puchniewskiego w Petersburgu; teatr łódzki ma już pono komplet potrzebny.

Wczoraj też p. Dobrzański podpisał umowę z Wodewiiem o przyszły sezon.

= Most żelazny.

Komisja, wydelegowana z ramienia miejscowego zarządu komunikacyj do obejrzenia robót około gruntownej naprawy mostu Aleksandryjskiego, zauważyła, iż wjazd na most od strony Warszawy jest zbyt stromy, skutkiem czego woda deszczowa strumieniami spływa na most i wciąż go zanieczyszcza.

Dla utrzymania mostu w porządku, postanowiono przebrukować koniec Nowego Zjazdu na przestrzeni 5 sążni przed mostem w ten sposób, aby spadek ulicy w tym miejscu uczynić łagodniejszym i odprowadzić ścieki do bocznych rynsztoków ulicznych.

= Dragowanie mielizn.

Powyżej smoka wodociągowego na Wiśle utworzyły się wydmy piaszczyste, grożące zatkaniem otworu smoka, a co za tem idzie, i pozbawieniem miasta wody z nowego wodociągu.

Wobec tego niebezpieczeństwa, komisja, wydelegowana do zbadania smoka, uznała za nieodzowne usunąć nagromadzone przy otworze mielizny za pomocą dragi.

Roboty będą rozpoczęte już w przyszłym tygodniu.

= Ruch osobowy.

Wczoraj pociąg nr. 7 kolei wiedeńskiej wyszedł ze stacji w pełnych 60 osiach, wskutek czego kasa zmuszona była odmówić znacznej liczbie pasażerów sprzedaży biletów i odesłać ich do pociągu następnego, wychodzącego w m. 30 później.

Zwłoka powyższa wywołała wśród publiczności narzekania i niezadowolenie, wypływające głównie z nieznajomości przepisu, jakim wszystkie koleje kierować się są obowiązane.

Przepis rzeczony wyraźnie zastrzega, iż wyprawiany ze stacji pociąg o jednej maszynie nie może liczyć więcej nad 60 osi, a tylko w razie zgłoszenia się większej liczby pasażerów pozostali korzystać mogą z pociągu dodatkowego, który winien być wypuszczony ze stacji nie później jak w m. 30 po odejściu pierwszego.

Stacja warszawsko-wiedeńska od dosyć już dawna, szczególnie w dnie świąteczne nie może na razie podołać ruchowi osobowemu.

Okoliczność ta powtórzyła się i wczoraj.

Podróżnych zebrało się tylu, iż dodatkowy pociąg, który wyszedł ze stacji w pół godziny później, t. j. o godz. 11-ej, liczył jeszcze osi 40.

Wyjechało więc wczoraj przeważnie za biletami spacerowemi około osób 600.

= Spóźnienie pociągów.

Wczorajszej nocy niemałą niespodziankę mieli podróżni, chcący wyjechać pociągami kurjerskiemi kolei bydgoskiej i kolei wiedeńskiej, z których pierwszy wychodzi o godzinie 11-ej min. 15 wieczorem, drugi o godzinie 11-ej minut 45, to jest w pół godziny po tamtym.

Z powodu opóźnienia się pociągu kolei obwodowej, który stoi w związku z kurjerskim, stacja warszawska mogła wypuścić pociąg bydgoski dopiero o 45 minut później, skutkiem czego spóźnionemu wypuszczeniu uległ również kurjer wiedeński.

Najprzykrzejszą była dola podróżników, którzy powracali do Warszawy pociągiem lokalnym z Rudy Guzowskiej, wychodzącym o godzinie 11-ej min. 35 w nocy z Rudy i stającym o godzinie 12-ej w nocy w Warszawie.

Zatrzymano ich bl[illegible]o godzinę w Grodzisku, zatrzymano następnie około 20-tu minut w Pruszkowie, tak, że pociąg przybył do Warszawy, zamiast o godzinie 12-ej, aż o kwadrans na drugą na miejsce przeznaczenia.

Jeszcze zawistniejszym był los dla jadących skierniewickim pociągiem spacerowym, który przyjeżdża o godzinie 10½ z powrotem do Warszawy.

Zatrzymano go o godzinie 10-ej w Pruszkowie i umiejscowiono tutaj aż do godziny 12½ po północy.

= Ukarany figiel.

Pod Siekierkami kilku chłopcom, pławiącym konie, przyszła ochota zaprzężenia jednego z nich do łódki przewoźniczej i używania tym sposobem żeglugi.

Próba wypadła niepomyślnie, koń bowiem, stanąwszy na mieliźnie, łódź, znajdującą się jeszcze na głębinie, wywrócił, żeglarze zaś wpadli do wody i zaczęli tonąć.

Zagrożonym podążył z pomocą rybak Kolankowski.

= Kapela w wodzie.

W ubiegły czwartek przeprawiało się z Saskiej Kępy na stronę warszawską podochocone grono „majówkowiczów" w towarzystwie czterech muzykantów.

W połowie drogi pasażerowie zaczęli umyślnie kołysać czółno, które się wywróciło.

Przy płytkiej wodzie niebezpieczeństwa nie było i tylko skrzypce oraz basetle popłynęły z falą, a choć schwytane przy moście, rozkleiły się.

= Najechanie.

Dorożkarz № 48 na ul. Marszałkowskiej, z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy, przewrócił 13-letniego chłopca, Mordkę Stude, któremu dyszlem wybił trzy zęby.

Omdlałego z bólu chłopca odwieziono do domu rodzicielskiego.

Na ul. Smoczej dorożkarz № 1633, Ignacy Żmyjewski z tego samego powodu najechał na 10-letniego chłopca, Berka Dziondziela, który poniósł silne obrażenie krzyża i nogi.

W obu wypadkach winnych dorożkarzy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przez omyłkę.

Wczorajszego wieczora w mieszkaniu Jana Witticha pod № 4-ym przy ul. Daniłowiczowskiej zaszedł tragiczny wypadek.

Oto Józefa Gruberska, zamieszkała na Krak.-Przedm. pod № 1-ym, przez omyłkę zamiast wódki wypiła sporą dozę kwasu karbolowego.

Pomimo natychmiast udzielonej pomocy, Gruberska po półgodzinnych cierpieniach życie zakończyła.

Zwłoki odwieziono do gabinetu anatomicznego.

= W szynku.

Paulina Szymanowska, praczka, w wieku lat 25, zamieszkała w domu pod № 81-ym przy ul. Pawiej, w dniu wczorajszym przyszła do szynku na Starem-Mieście i tu nagle zachorowała.

Gdy wieziono ją do szpitala, Szymanowska nie odzyskawszy przytomności, w dorożce zmarła.

Ciało złożono w gabinecie anatomicznym.

= Fatalny wypadek.

Zamieszkała na wilegjaturze w Płudach wraz z dziećmi pani L., pod wpływem wielkiej choroby, straciła przytomność i upadła na płytę silnie ogrzanej kuchni angielskiej.

Wypadek spostrzeżono zbyt późno, skutkiem czego nieszczęśliwa poniosła nader bolesne poparzenia twarzy, rąk i piersi.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym, Leopold Zawiszewski, zamieszkały pod № 42-im przy Nowym-Świecie, w celu pozbawienia się życia z mostu Aleksandryjskiego rzucił się w Wisłę.

Szczęściem Zawiszewski natrafił na mieliznę i niebawem, zawdzięczając pomocy właściciela łazienek, Florjana Laskowskiego, został z wody wyciągnięty.

Niedoszłego samobójcę odwieziono do domu.

= Pożary.

W dniu wczorajszym straż ogniowa dwukrotnie była alarmowana.

O godz. 9-ej zrana przy ulicy Żytniej pod № 29-ym, w fabryce ołówków Szacmana, mieszczącej się w parterowej oficynie drewnianej, zapaliła się słoma, a od niej ściana i sufit.

Ogień jeszcze przed przybyciem wezwanego oddziału straży z koszar mirowskich mieszkańcy sami ugasili.

Straty małoznaczne.

Wieczorem, o godz. 9½, ze strażnic ogniowych zauważono łunę za rogatkami jerozolimskiemi.

Będące już w drodze oddziały straży cofnięto z powodu, że pożar powstał daleko za miastem.

+ W d. 26-ym z. m. pastor zboru ewangelicko-augsburskiego we Włocławku, ks. Rudolf Zirkwitz, obchodził 25-letni jubileusz swojej pracy śród zborowników włocławskich, którzy w uznaniu jego zasług złożyli jubilatowi cenne upominki.

+ Dnia 30-go z. m. zmarł w Piotrkowie członek sądu okręgowego ś. p. Tytus Chyliczkowski.

+ Orkiestra włościańska.

Po dwumiesięcznym pobycie w „Konradowie" wyjechała z Piotrkowa d. 30-go z. m. orkiestra włościańska Pilcha na szereg koncertów do Częstochowy i Noworadomska.

Karna drużyna, doskonale prowadzona przez zdolnego kapelmistrza Pilcha, ma to przed podobnemi orkiestrami pierwszeństwo, że składający ją najstarsi muzykanci nie dosięgają 16-stu lat wieku, a najmłodsi 7-letni grają na instrumentach dętych.

Uprzyjemniała ona pobyt licznie zawsze zbierającej się w ogrodzie piotrkowskim publiczności i była przez nią rzęsiście oklaskiwana za doskonałe wykonywanie mazurków ze śpiewami.

+ Kradzieże.

Z Granicy donoszą nam:

„W nocy, z d. 30 na 31-szy z. m., popełniono u nas znaczną kradzież.

Rabusie po nieudanych wpierw próbach w komórce, gdzie nie było się czem obłowić, okradli do szczętnie p. P., urzędnika komory celnej, tak, że nazajutrz pp. P. nie mieli się poprostu w co ubrać.

Nadto zabrali całą biżuterję i dwie dubeltówki znacznej wartości.

Rozzuchwaleni powodzeniem i ciemną nocą, po załatwieniu się z pierwszą kradzieżą, zamierzyli popełnić drugą i w tym celu udali się do niedalekiej apteki.

Aptekarz, p. S., obudził się, gdy otworzyli okno, lecz sądził, że wrócił jego pomocnik z podróży, właśnie tej nocy oczekiwany.

P. S. wyszedł nawet z łóżka i przez uchylone drzwi zapytał: „czy to pan, panie R.?", lecz odpowiedzi nie otrzymał, nadto dostrzegł, że zostawiona lampa wisząca zagaszona, sądził jednak, że ów pomocnik już się położył i zasnął, więc p. S., zapaliwszy papierosa, położył się napowrót do łóżka.

Wkrótce atoli usłyszał, że ktoś usiłuje otworzyć kasę.

Wtedy p. S. z rowolwerem w ręku otworzył nagle drzwi i do uciekających dwóch złoczyńców dał ognia, lecz chybił.

Rzeczy pomocnika p. R. były już spakowane i leżały pod oknem, a i kasa była w niebezpieczeństwie.

Za oddalającymi się p. S., wychyliwszy się przez okno otwarte, dał jeszcze jeden strzał.

Rano znaleziono pod oknami duży nóż składany i brelok złoty od zegarka p. P., poprzednio okradzionego, co właśnie dowodzi, że byli ci sami złodzieje."

NEKROLOGJA.

† S. p. Teodor Mikołaj Żarski,

b. urzędnik górniczy, kawaler orderów, emeryt, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 1 września r. b., przeżywszy lat 84. Pozostali w ciężkim strapieniu synowie, córki, synowe, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 4 września r. b., to jest we wtorek, w kościele katedralnym św. Jana, o godz. **9 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. —3955

Ś. † P.

SAMUEL ZIEBE,

majster młynarski i obywatel m. Warszawy,

po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentem, zakończył życie w dniu 1-ym września 1894 r., przeżywzzy lat 76. W głębokim żalu, pogrążeni: żona, córki, synowie, zięciowie, synowe, wnuki i prawnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej ewangelicko-augsburskiej dnia 4-go września, to jest we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3948

Ś. † P.

LUDWIK DWORAKOWSKI,

obywatel ziemski,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 30-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 70, w majątku Franki, gubernji łomżyńskiej. Pogrążona w głębokim smutku familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele parafjalnym Sokoły, w dniu 3 września, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu familijnego.

Ś. † P.

Konstanty Ostrowski,

b. sędzia pokoju, emeryt,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 2-go września r. b., w wieku lat 78. Żałobne nabożeństwo odbędzie się we wtorek, dnia 4-go września, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele w Tarchominie, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, na które zapraszają w ciężkim smutku pozostali: żona, syn, córki, synowa, zięciowie i wnuki.

Dnia 5-go września, we środę, o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem odprawione zostanie nabożeństwo za duszę

Ś. † P.

Adama Junoszy Łempickiego,

właściciela dóbr ziemskich,

zmarłego dnia 28-go sierpnia r. b. w Krzysztoforzycach pod Krakowem, na które stroskany siostrzeniec, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3953

† Dnia 4-go września, we wtorek, jako w drugą rocznicę śmierci 3936

ś. p. Otolji z Pilarskich

JANUSZEWSKIEJ,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kaplicy kościoła powązkowskiego, o godzinie **10-ej** zrana, oraz poświęcenie nagrobka wzniesionego na mogile zmarłej. Na te obrzędy zaprasza rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała siostrzenica.

† W dniu 4-ym b. m., to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Teodora Wosińskiego,

w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godz. **10-ej** rano.

† Jutro, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo w kościele sw. Krzyża, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Wiktorji Barbary z Głuchowskich

Suszyckiej,

na które zaprasza się wszystkich życzliwych. 3941

B. P.

Samuel Steinsberg

zmarł w Otwocku, w wieku lat 45, o czem zawiadamia rodzina. 3942

† Dnia 4-go b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się w kościele po-paulińskim, żałobne nabożeństwo **za** spokój duszy

ś. p. Aleksandra i Rozalji

małżonków BĘBNOWSKICH,

na które pozostała rodzina zaprasza. —3949

† D. 29-go sierpnia r. b. w Moszczańskim klasztorze pod Radymnem (Galicja), po długiej i ciężkiej chorobie zmarła na rękach matki, przeżywszy lat 15

ś. p. Janina Jechalska,

córka Wł. Jechalskiego, inżeniera w Łodzi. Pogrzeb odbył się w Moszczanach d. 1-go września. O bolesnej tej stracie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

1075 strapieni **Rodzice.**

Z Petersburga.

W *Birż. wied.* znajdujemy następującą informację:

„W Kijowie w najbliższej przyszłości rozpocznie funkcjonować pierwsze w państwie Towarzystwo popierania gospodarstwa wiejskiego. Na czele tego Towarzystwa stoją następujące osoby: A. M. Tereszczenko, posiadacz wielkich włości wraz z cukrowniami w gub. kijowskiej, p. Chanienko, bogaty ziemianin z gub. podolskiej, i hr. Konownicyn, posiadający majątki w gub. wołyńskiej. Celem Towarzystwa jest danie możności osobom zajmującym się rolnictwem, właścicielom i dzierżawcom, a wreszcie rządcom majątków prowadzenia gospodarstwa w warunkach dogodniejszych niż dotychczas. W celu ułatwienia ziemianom produkcji rolnej Towarzystwo zamierza otwierać składy nasion, maszyn, kompostów itd., z których po cenach przystępnych członkowie będą mieli możność nabywania niezbędnych przy produkcji przedmiotów. Aby znów ułatwić warunki sprzedaży produktów rolnych, Towarzystwo utrzymywać będzie własnych ajentów, którzy pośredniczyć mają w handlu produktami na rynkach wewnętrznych oraz zagranicznych. Osoby, pragnące wstąpić do Towarzystwa w charakterze członków, obowiązane będą wykazać; iż są właścicielami ziemskimi, dzierżawcami lub rządcami. Członek Towarzystwa wnosi rs. 100 za jeden udział i po rs. 10 od udziału wpisowego. Posiadanie pięciu udziałów daje prawo głosu. Za czynności Towarzystwa członkowie odpowiadają do wysokości swoich udziałów. Zyski dzielą się pomiędzy uczestników stosownie do tej sumy, za jaką każdy poczynił zakupów ze składów Towarzystwa."

Według statystycznych obliczeń, zebranych przez departament poczt i telegrafów, na całym obszarze państwa istnieje 5,421 punktów, do których rozsyłana jest codziennie poczta. Punktów zaś, do których poczta dochodzi kilkakrotnie w ciągu dnia, liczy się 3,254.

Birż. wied. zamieszczają następującą notatkę:

„Specjalna narada w kwestjach, dotyczących uporządkowania handlu zbożowego, ostatecznie opracowała projekt komitetów zbożowych, których zorganizowanie postanowione jest w zasadzie we wszystkich ważniejszych punktach handlowych państwa. Stosownie do ostatecznie przyjętej redakcji projektu do obowiązków komitetów, oprócz przepisów, obowiązujących komisje przy elewatorach, należeć będzie: przedstawianie p. ministrowi finansów list kandydatów na posady inspektorów zbożowych, zatwierdzanie na posadach dozorców, mających czuwać nad handlem na jarmarkach, targach itd. i wydawanie odpowiednich postanowień, dotyczących różnych kwestyj z zakresu handlu zbożowego."

W Odessie, jak donoszą *Russk. wied.*, powstać ma niebawem zakład naukowy żeński, wyróżniający się swą organizacją od innych szkół tego rodzaju. W szkole odeskiej mają być mianowicie uwzględnione wszelkie wymagania pedagogiki współczesnej oraz wskazówki praktyki:

„Wakacje letnie mają być przedewszystkiem przedłużone i trwać będą od 22-go maja do 1-go października. Roczne egzaminy w szkole nie istnieją, natomiast wprowadzone są tylko egzaminy wstępne i ostateczne. W podziale materjału szkolnego poczyniono ważne zmiany. Tak np. kurs podzielony będzie na dwa oddziały samodzielne: kurs elementarny i systematyczny, przyczem wykłady prowadzone będą sposobem koncentrycznym. Kurs elementarny obejmuje lat sześć, systematyczny zaś 3, czyli ogółem cały kurs trwa 9 lat. Sześć lat kursu elementarnego poświęcone są specjalnej nauce języków cudzoziemskich: francuskiego, niemieckiego i angielskiego; pozostałe przedmioty wykształcenia ogólnego wykładane są w sposób elementarny, przyczem każda lekcja geografji, arytmetyki, historji wykłada się i w języku cudzoziemskim w celu praktycznego wyćwiczenia uczennic. Naukowy wykład matematyki, fizyki, historji naturalnej itd. przenosi się do trzech klas wyższych, gdzie wprowadzone będą jeszcze nowe przedmioty: historja literatury powszechnej, historja pedagogiki, język włoski i jego literatura, astronomja popularna itd. Uczennice pozostają w zakładzie do g. 5-ej aż do wyuczenia się należytego lekcyj na dzień następny pod kierunkiem nauczycielek, tak, że mogą iść do domu bez książek i kajetów i nie potrzebują żadnej pomocy domowej. Ażeby zajęcia nie ciągnęły się nieprzerwanie do późnej godziny, w połowie dnia urządzona będzie pauza 2½ godziny, poświęcone na spożycie obiadu, odpoczynek i spacer. Celem szkoły jest ogólne wykształcenie młodych panienek. Do klas niższych przyjmowani będą i chłopcy w wieku od 7—10-iu lat."

OSTATNIA POCZTA.

Zatopienie posągu.

Monachjum d. 2-go.—Pod zarzutem zdjęcia posągu księcia rejenta Luitpolda z piedestału w parku witelsbachskim w Garmisch i zatopienia go w rzece Loysach aresztowano krawca Kleingutlera. Niema wszakże dotąd absolutnej pewności, czy on to dopuścił się wybryku. Gmina Garmisch zamierza drogą składek publicznych na miejsce rozbitego posągu wznieść na głównym placu miasta wspaniałą studnię Luitpolda.

Nowy mord.

Paryż d. 1-go. — *Figaro* donosi z Ha-Noi: W nocy z d. 26-go na 27-my z. m. zamordowali chińczycy francuskiego kontrolera celnego w Moncay, Chailleta, i porwali jego żonę i córkę. Wojska francuskie nie mogły doścignąć morderców. *Figaro* domaga się surowego ukarania Chin. Należy raz na zawsze uregulować kwestję granicy i położyć kres wspólnictwu Chin z korsarzami.

Sprawa o konsulaty.

Madryt d. 2-go.—Pismo sułtana marokańskiego do króla hiszpańskiego zapewnia, że mianowanie konsulów Francji i Anglji w Fezie wywarło złe wrażenie na ludność miejscową. Sułtan zwraca się z prośbą do rządu hiszpańskiego, aby nietylko nie wysyłał swojego konsula do Fezu, ale zarazem upraszał rządy Anglji i Francji, aby konsulów swoich z Fezu odwołały.

O zdradę stanu.

Belgrad d. 1-go.—W sprawie Cebinacza oskarżenie rozciąga się na wszystkie osoby, u których odbyły się pierwotnie rewizje. Oskarżonymi są przeto: Kosta Tauszanowicz, Aca Stanojewicz, Gjoka Nowakowicz, Jasza Nenadowicz, Dobrosław Rusicz i dr. Kosta Dinicz.

Wojna chińsko-japońska.

Londyn d. 2-go.—Z Szangai nadeszły szczegóły o bombardowaniu przez japończyków portu Arthur. Flota japońska, eskortująca liczne okręty z wojskiem, przybyła we czwartek przed port Arthur. Wojska wysadzono w pobliżu przedgórza na ląd, poczem rozpoczęto atak, gdy okręty japońskie bombardowały forty i doki. Zamiarem widocznym japończyków było zburzenie fortów i doków, aby uniemożliwić naprawę okrętów chińskich i przeciąć im odwrót z portu Arthur.

Klęska holendrów.

Amsterdam d. 1-go.—Wydanie południowe *Handelsbladu* zamieszcza depeszę dzisiejszą z Batawji następującej treści: Artylerja holenderska w Lomboku liczy 32 działa pod komendą majora Feuilletan Debruyn. Minister Dijlantik zapewnia, że nie jest winnym zdrady i prosił o pozwolenie, aby z balinezami mógł odejść na wyspę Bali. Gubernator jeneralny wzbronił mu i polecił Dijlantika traktować jako nieprzyjaciela. Rząd holenderski wysyła do Lomboku 720 ludzi rezerwy kolonjalnej. Plemię Sassaków dopomaga holendrom i obsadziło główną kwaterę balinezów Kotta Radża.

Walki na Samoi.

San Francisco d. 2-go.— Z Apii (Samoa) donoszą pod dniem 15-ym z. m.: Skutkiem konferencyj, odbytych pomiędzy przedstawicielami dyplomatycznymi a oficerami marynarki, w sprawie uśmierzenia buntu na Samoi, angielski okręt „Curaçao" i krzyżowiec niemiecki „Bussard" bombardowały d. 11-go z. m. twierdzę powstańczą Lutaanun. Powstańcy opuścili twierdzę, którą prawie doszczętnie zburzono. Powstańcy wszakże odmówili wydania broni i udali się w kieruku portu Salkafata. Wojska sułtana Malietoi ścigały ich. W d. 12-ym z. m. przyszło do bitwy. W d. 13-ym pancerniki angielski i niemiecki rozpoczęły na nowo ogień i zadały powstańcom znaczne straty. Powstańcy prosili wtedy o pardon i przyrzekli poddać się królowi Malietoa. W d. 14-ym jednak

dowódca ich, Tamahez, zaatakował napowrót wojska krolewskie. Okręty „Bussard" i „Curaçao" strzelały przez całą noc. Ostatecznie powstańcy kapitulowali.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 2-go września. *(Tel. Aj. półn.)* — Dziś wyjechał za granicę minister finansów.

Petersburg 2-go września. *(Tel. Aj. półn.)*— Ogłoszone zostało rozporządzenie o podwyższeniu etatów pensyj i emerytur dla osób, pozostających na służbie w zakładach naukowych duchownych.

Petersburg 2-go września. *(Tel. Aj. półn.)*— Ogłoszono okólnik ministra finansów o środkach, wywołanych przedłużeniem poboru akcyzy dodatkowej od zaasekurowanego cukru.

Petersburg 2-go września. *(Tel. Aj. półn.)*— Ogłoszono rozporządzenie rady wojennej o utworzeniu od r. 1895-go zarządów korpusowych intendentury przy czterech korpusach.

Petersburg 3-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Na uzupełnienie robót około uregulowania Wisły w pasie pogranicznym około Nieszawy asygnuje się półtora miljona rubli.

Niżny Nowogród 2-go września. *(Tel. Aj. półn.)*—Wina kizlarskie znajdują pokup: niektóre firmy zdążyły sprzedać cały przywóz win białych i czerwonych. Przywieziono o 30 procent mniej niż w r. z.; dobrocią swoją tegoroczne wino nie dorównywa zeszłorocznemu. Ceny 2 rs. 60 kop. do 3 rs. 25 kop. Handel herbatą kiachtyńską przynosi dobre zyski. Herbata cegiełkowa czarna prowie zupełnie została wyprzedana po 70—74 kop. za pudełko. Herbatę zieloną z Haukow sprzedawano po 58 do 60 kop. Zieloną kiachtyńską po 62 do 55 kop.

Odessa 2-go września. *(Tel. Ajencji półn.)* — Przybył tu deputowany parlamentu włoskiego, w celu zapoznania się ze sprawą spotkania się parostatków „Włodzimierz" i „Kolumbia" i będzie obecny w sądzie przy rozstrzyganiu tej sprawy w drugiej połowie września.

WYŚCIGI.

Moskwa 3-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Wczoraj, w drugim dniu sezonu jesiennego gonitw, w biegu wiorstowym dla dwulatków, o nagrodę rs. 1,000, pierwszym był „Gorkum" stada rządowego derkulskiego, drugą „Gagra" hr. Bobryńskiego, a trzecim „Stochod" p. E. Korsaka. W dwuwiorstowej gonitwie sprzedażnej z nagrodą rs. 500, pierwszym był „Barclay de Tolli" br. Iłowajskich, a drugą „Comedie" ze stada L. hr. Krasińskiego. W handicapie 2-wiorstowym z nagrodą rs. 600, pierwszy był „Gracjan II-gi" p. Sokołowa ze stadniny hr. Branickiego, drugim „Flageolet" ze stadniny p. Arapowa. W biegu 2 w. 133 sąż. (Saint Ledger) o nagrodę „Woroncowską" rs. 9,000 i premjum rs. 1,000 dla hodowcy, pierwszym był „Granit" pp. Dorożyńskiego i Skarżyńskiego, drugą „Pani Chorążyna" (nagr. około 2,400 rs.) i trzecim „Satrap" br. Iłowajskich. W biegu wiorstowym o nagrodę „Osnowną" dła dwulatków, pierwszą była „La flêche" p. A. Łazarewa, drugim był „Abbas pasza" p. Iljenki, a trzecim „Samaritaine" p. L. Grabowskiego. W biegu 4-wiorstowym o nagrodę „Grunwaldowską" rs. 2,000 pierwszym był „Sylwan" pp. Płatonowa i Malicza, ze stadniny p. W. Mysyrowicza, drugą „Bella" stadniny rządowej derkulskiej, a trzecim „Ryks" p. Kraszennikowa.

ROCZNICA SEDANU.

Berlin 3-go września. *(T. pr. Kur. War.)* — W mauzoleum charlottenburskiem odbyło się wczoraj nabożeństwo z powodu rocznicy Sedanu. Obok cesarstwa zgromadzili się wszyscy członkowie rodziny królewskiej, jeneralicja, władze wojskowe i cywilne. Nabożeństwo trwało godzinę.

HRABIA PARYŻA.

Londyn 3 go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Z Buckingham (gdzie leży hrabia Paryża; *przyp. red.*) nadeszły wiadomości, iż stan osłabienia u chorego wciąż wzrasta.

Paryż 3-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Wczoraj w licznych miastach francuskich odprawiano msze św. na intencję wyzdrowienia hr. Paryża.

Paryż 3-go września. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Książę orleański przesłał z Londynu do *Gaulois* depeszę następującą: „Stan osłabienia u mojego ojca jest bardzo niepokojący. Módlcie się za mojego ojca, za mnie i za Francję."

KONGRES KATOLICKI.

Turyn 3-go września. *(Tel. pryw. K. W.)* — Wczoraj otwarto kongres katolików włoskich. Prefekt zabronił zapowiedzianej w programie procesji.

BRIGANTAGGIO.

Rzym 3-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Na Sycylji brigantaggio znowu się wzmaga. W Lercarze napadnięto posiadłość barona Ferrary. W Licodji zrabowano kilka gospodarstw włościańskich.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 3-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Cesarz chiński nakazał czterem największym bankom chińskim dostarczyć szesnastu miljonów taelów.

WYPRAWA DO LOMBOKU.

Amsterdam 3-go września. *(Tel. pr. K. W.)*— Stan wojsk holenderskich na Lomboku jest zadowalniający. Praca nad fortyfikacją postępuje raźnie. W d. 30 i 31-ym sierpnia podejmowano rekonesanse w kierunku Mataramu. W d. 31-ym artylerja górska spędziła balinezów z oszańcowań.

Lwów 3-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Minister sprawiedliwości hr. Schoenborn odjeżdża dzisiaj. Jutro przyjeżdża minister oświaty dr. Madeyski.

Praga czeska 3-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Umarł tu słynny w Czechach mecenas Naprst.

Liworno 3-go września. *(Tel. pr. K. W.)* — Aresztowano tu dziewięciu anarchistów.

Madryt 3-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Z Marokku donoszą, że wobec szerzącego się powszechnego rokoszu, gubernatorowie rozmaitych prowincyj chronią się do Fezu.

Londyn 3-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Z Szanghai donoszą, że pomiędzy misjonarzami w Chefoo panuje największa panika, gdyż mimo rozkazu cesarskiego, zalecającego surową obronę cudzoziemców, napady na mienie i życie misjonarzy ciągle się powtarzają.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Panu S. W., prenumeratorowi od lat 12-tu.*—Jako urodzony d. 1-go grudnia r. 1874-go, syn sz. pana powołany będzie do powinności wojskowej w r. 1896-ym. O powołaniu zapasowych na ćwiczenia jesienne najdokładniej poinformować się można w zarządzie miejscowej władzy policyjnej, gdzie znajdują się wydane ku temu specjalne instrukcje.

— *Panu G. z ul. Dzikiej.* — Naturalnie, popisowych wysyłają.

— *Panu J. G., stałemu prenumeratorowi.* — *Deutsche Nähmaschinen Zeitung* wychodzi w Dreznie. Bliższego adresu redakcji wymieniać nie potrzeba; poczta miejscowa zna go dobrze.

— *Zbieraczowi monet i marek.*—Wszystkie przytoczone monety są wielce pospolite. Skoro sz. pan zaczął zbierać numizmaty, przedewszystkiem więc radzimy zaopatrzyć się w odpowiednie katalogi, inaczej bowiem kolekcjonowanie będzie prostą zabawką, nie doprowadzającą do żadnego pozytywnego rezultatu.

— *Panu R. K. pod Kutnem.*— Zakładu, o który sz. pan zapytuje, nie znamy. W Galicji istnieje zakład wychowawczo-poprawczy w Chyrowie. O warunkach najdokładniej poinformuje się sz. pan za pośrednictwem korespondencji.

— *Prenumeratorowi w kiosku.* — Podług § 30-go instrukcji dla lekarzy, rewidujących popisowych, słabość wzroku do 20/40 w obu oczach lub w jednem prawem uwalnia od wojska. Popisowi o podobnym wzroku zaliczają się do pospolitego ruszenia 2-ej kategorji. Jaki numer szkieł powinien być w tym razie stosowany, instrukcja nie wspomina, jest tylko objaśnienie, iż sprawdzanie wzroku odbywa się według znaków prof. Junga. Najlepiej w razie wątpliwości udać się po poradę do lekarza-okulisty.

— *Panu P. R. O. T.* — Z przekładów pańskich korzystać nie możemy, gdyż forma ich w ogóle nie jest dość poetyczna, a czasem nawet bardzo zaniedbana, jak np. w tej strofie, gdzie zbiegają się takie rymy, jak: miłości=młodości, wzbija=zabija.

— *P. S. K.*—Wiersz nie nadaje się do *Kurjera.*

— *Panu Jezierskiemu.*—*Nil novi sub sole!* Pańskie odkrycie znane już oddawna. Kwas ogórkowy, *resp.* kwas mleczny stosował i zachwalał jeden z lekarzy już bardzo dawno w Płocku. Dzisiaj mamy inne środki, o wiele radykalniej działające.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 3-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —
Ruble w gotówce 219 40 (onegdaj 219.20)
Ruble na dostawę 219 50 (onegdaj 219.25)

Giełda.

Warszawa, 3-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam kursy 219.25 i 219.50, co się równa kursom 45.60 i 45.55 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.31. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem $45.82\frac{1}{2}$ (odpowiadającym kursowi 218.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 45.75 (t. j. 218.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. i $12\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $45.82\frac{1}{2}$, 45.80, $45.77\frac{1}{2}$ i 45.75, przeważnie jednak po kursach 45.80 i $45.77\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki brano po 9.29. Za **Paryż** krótki osiągano 37.05. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki $45.92\frac{1}{2}$, za Londyn krótki 9.32, za Paryż krótki 37.20 i za Wiedeń krótki 75.25.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie $1\frac{5}{8}$%, w Londynie $\frac{3}{4}$%, w Paryżu $\frac{3}{4}$% i w Wiedniu $3\frac{1}{2}$% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.25 i po 96.75, względnie do wielkości odcinków, a umieszczono 10,000 rs. w dużych sztukach po 96.85. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych II-ej em. z r. 1866-go po 225.50. Za pożyczki 4% wewnętrzne za wszystkie cztery serje chciano otrzymać po 95.65 sztuki duże, oraz po 96.25 setki, bez względu na serję, a nabyto kilka tysięcy rubli w setkach po 95.75.

Za nową 4% rentę państwową chciano otrzymać po 94.50, a otrzymano za przeszło sto tysięcy rubli 94.— i 94.10.

Listy $4\frac{1}{2}$% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.10, a zapłacono za kilkanaście tysięcy rubli po 100.— i 99.95.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.50 trzy ostatnie serje, bez nabywców.

Akcje w dość żywym ruchu. Ofiarowano akcje stare Banku handlowego w Warszawie po 495, oraz po 328 młode akcje tegoż Banku, kupiono zaś kilkadziesiąt sztuk pierwszych po 490, 489 i 488, oraz kilkanaście drugich po 324. Wzięto kilkadziesiąt akcyj warsz. Banku dyskontowego po 410, 412, 413, 413.50, 414, 414.50 i 415, przy chęci otrzymania po 420. Nabyto kilkadziesiąt akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 852.50, 850, 849, 848.50, 848, 847.50, 845 i 843, przy żądaniu po 845. Wzięto kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 212, 212.50, 213.— i 213.50. Nabyto kilkanaście akcyj Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 576. Zbyto kilkadziesiąt akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 437, 437.25, 438, 438.50, 439 i 440. Za kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów putiłowskich otrzymano po 145, 146, 146.50, 146.75, 147, 147,50 i 148, oraz przeszło 100 tychże akcyj z dostawą w końcu b. m. po 144.50, 145, 145.50 i 146.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.48, marki w gotówce po —.— kop., guldeny w gotówce po 75.50 kop. i franki w gotówce po 37.50 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych wyczekujące a dla dywidendowych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.12 do 11.15 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.85 do rs. $8.87\frac{1}{2}$—2%. Liczne zapotrzebowania. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

Informacje.

— **Terminy losowania, realizacyj i kuponów ważniejszych papierów we wrześniu:**

Losowania:

1-go: 4% listy likwidacyjne, 4% poż. kom. um. dł. pańs. V-ta em.

w końcu miesiąca: Niegwarantowane 4% obligacje kolei warsz.-wiedeńskiej r. met. 125 (kupon wony od 5% podatku);

12-go: 4% obligi skarbowe.

Losowania i kupony:

13-go: Pożyczki premjowe z 1866-go r. II-ej em.

Kupony i realizacje:

1-go: 4% złota pożyczka russka I, II, III-ej i IV-ej emisyj r. met. 125 (kupon wolny od 5% podatku).

6% listy zastawne Towarzystwa kredyt. miasta Kalisza.

13-go: 4½% pożyczka wewnętrzna z 1893 r.

5% II-ga beztermin. pożyczka (russk.-ang. z roku 1822-go r. met. 720 (kupon wolny od 5% podatku).

Kupony:

1-go: 3% pożyczka (russko-angiel.) z 1859 r. funtów sterl. 100 (kupon wolny od 5% podatku);

13-go: 4% Renta państwowa z r. 1894-go.

Realizacje:

1-go: 4% obligi konsol. I-ej i II-ej serji.

— **Żyrardów.** W *Birż. wied.* czytamy: Fabryka wyrobów bawełnianych w Żyrardowie zwróciła się do ministerjum finansów z prośbą o koncesję na wypuszczenie nowej serji obligacyj w ilości 3 miljony rs. Z rozporządzenia ministerjum rząd gubernjalny wyznaczył do szacunku nieruchomości fabryki specjalną komisję, która oceniła cały inwentarz ruchomy i nieruchomy fabryki na 3,800,000 rubli.

— **Pogłoski.** *Birż. wied.* zostały upoważnione do zaprzeczenia pogłoskom, jakoby bank russki dla handlu zewnętrznego poniósł jakiekolwiek straty, strat takich ani w Petersburgu ani w Moskwie, jak zapewnia gazeta, bank nie poniósł.

— **Ceny żelaza.** *Graždanin* pisze: W Berlinie odbył się obecnie zjazd producentów żelaza ze Szląska i Niemiec środkowych. W kołach handlowych oczekiwano, że zjazd zadecyduje zniżkę cen obecnych, tenże jednak postanowił utrzymać średnie ceny dotychczasowe głównie dla tego, że wywóz do Rosji nie przestaje się rozwijać w nader pomyślnym dla Niemiec kierunku.

— P. N. Mayzner zawiadamia okólnikiem handlowym z d. 1-go września, iż upoważnił syna swojego p. Pawła Mayznera do podpisywania firmy swojej *per procura*. Prawo podpisu udzielone p. Izydorowi Mayznerowi pozostaje w swojej mocy.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 3 września r. b. — Dowozy w dniu dzisiejszym były dosyć znaczne. Przy tendencji niezmienionej obroty nie przybrały większych rozmiarów. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 1000 korcy, wyborowy towar sprzedawano po 4.80 i 4.85, za białą płacono 4.65 do 4.75, za pstrą 4.40. Żyta ofiarowano 2000 korcy, wyborowy towar oddawano po 3.10 do 3.15, średni po 3.05. Owsa 400 korcy, rozprzedano stosownie do gatunku po 1.80 do 2.30.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 3-go września r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	4 wagonów
Owsa	— "	— "	99 "
Mąki żytniej	— "	— "	— "
Mąki pszennej	— "	— "	29 "
Kaszy jaglanej	— "	4 "	92 "
Kaszy gryczanej	— "	— "	— "
Ryżu	— "	— "	— "
Pszenicy	— "	— "	6 "
Jęczmienia	— "	— "	60 "
Grochu	— "	— "	1 "
Gryki	— "	— "	2 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	2 "
Łoju	— "	— "	— "
Makuchów	— "	— "	— "
Mąki kartoflanej	— "	— "	8 "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Soli	— "	— "	— "
Rodzynków	— "	— "	— "
Prosa	— "	— "	— "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	— wagonów	4 wag.	203 wagonów

Zapasy okowity w gub.: łomżyńskiej, płockiej i suwalskiej wynosiły:

w okręgu akcyzowym:	13-go maja r. b.	+ lub — niż w r. z.
	stopni alkoholu bezwodnego	
łomżyńskim	4,445,893	+457,548
pułtuskim	1,929,172	+582,286
płockim	4,274,307	+838,992
mławskim	1,482,883	—350,824
suwalskim	1,283,862	—43,925
marjampolskim	1,333,886	+28,412
władysławowskim	1,007,382	—250,932

W ogóle w d. 13-ym lipca r. b. zapasy okowity były większe, aniżeli w tymże dniu roku zeszłego w gubernji łomżyńskiej o 1,039,835 stopni, w gubernji płockiej o 1,488,167 stopni, mniejsze zaś w gub. suwalskiej o 266,445 stopni.

Libawa, dnia 29-go sierpnia r. b. — Pogoda jasna + 14° R. Żyto (za 120 funtów bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem ½ kop. za funt, przy wadze 115—120 f. hol., zaś 1 kop. za funt poniżej 115 funt.), spokojnie, suche piękne 54 kop., nowego zbioru 54 kop., na sierdień-wrzesień 54½ kop. Owies biały słabo, kurski 58—59 kop., jelecki 58—59 kop., russki folwarczny 53—54 kop., russki wyborowy biały 61—63 kop., najpiękniejszy 66—70 kop., russki ekonomiczny 63—67 kop., szastany 60 kop., na terminy 50 kop., czarny słabo, piękny 61—62 kop., na terminy z 5% domieszki kąkolu 60 kop. Jęczmień mocniej, pastewny suchy 40—42 kop. Hreczka mocno, 75—76 kop., na wrzesień 74 kop. Siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-miarowe po 114 kop., ruskie piękne 7-miarowe 115 kop., stepowe piękne 7-miarowe 118 kop., na sierpień-wrzesień 118 kop. Makuchy lniane słabo, słonecznikowe 66 kop. Otręby pszenne mocniej, najgrubsze 43—45 kop., grube 40 do 42 kop., średnie 36—39 kop., drobne 34 do 35 kop. za pud.

Chmiel. Jak zapewnia „Kijewl." interesy plantatorów chmielu w gub. wołyńskiej nie zapowiadają się pomyślnie. Trwające w lipcu deszcze nie pozostały bez szkodliwego wpływu na chmiel. Skutkiem nadmiaru wilgoci na chmielu ukazała się pleśń, która obecnie rozprzestrzenia się jeszcze bardziej. Wolnemi od pleśni są tylko górne części, dolne zaś uważać należy za przepadłe. Tym sposobem urodzaj chmielu będzie w r. b. gorszy od średniego; na wysokie ceny zaś liczyć nie można, gdyż według nadchodzących wiadomości, za granicą spodziewany jest obfity zbiór chmielu. Czytamy właśnie w „Torg. prom. gazet." sprawozdanie z Norymbergji, według którego urodzaj chmielu zagranicą, z wyjątkiem Belgji przedstawia się obiecująco. Według prawdopodobnych obliczeń zbiór chmielu w r. b. na całej kuli ziemskiej przewyższy normalne zapotrzebowanie, o 1½ miljona pudów.

Królewiec d. 25-go sierpnia. Notowania za zboże tranzytowe w markach za tonnę, a kopiejkach za 1 pud. Pszenica niżej, czerwona 89 do 93 m. (66 do 69 kop.), wilgotna 86 m. (64 kop.), stara 75 m. (56 kop.). Żyto bez zmiany, 73½ do 74 m. (55 kop.), stare 70 m. (52 kop.), niedęczyszczone 67 do 68 m. (50 do 51 kop.) Kukurydza mocno, licha w zaniedbaniu 71 do 78 m. (53 do 58 kop.), licha 45 m. (33 kop.) Jęczmień bez zmiany, pastewny 58 m. (43 kop.) Owies bez zmiany. Groch bez zmiany, nowy 135 m. (100 kop.), lichy 94 m. (70 kop.), pastewny ze śpichrza 93 m. (69 kop.) Soczewica średnia 132 m. (98 kop.), gruba 205 m. (153 kop.) Rzepak 138 do 145 m. (103 kop. do 108 kop.) Raps 160 m. (119 kop.), wilgotnej 150 m. (112 kop.), spleśniały 153 m. do 155 m. (114 do 115 kop.) Lnica 109 m. do 112 m. (81 kop. do 89 kop.) Gorczyca żółta 130 m. do 160 m. (97 kop. do 119 kop.) Otręby pszenne, średnie 51 m. (38 kop.), z ościami 51 m. (38 kop.) Otręby żytnie drobne 63¼ m. (47 kop.)

Wełna. Poznań d. 28-go sierpnia. Nieprzyjazne dla handlu wełną wiadomości z różnych rynków wełnianych nie pozostały bez wpływu na obroty tutejsze. Przez ostatnie dwa tygodnie liczba przybywających dla zakupów fabrykantów i kupców była bardzo szczupła. Przy ustępstwach ze strony posiadaczy udało się umieścić małe partyjki lepszej wełny sukienniczej po cenie 115 do 120 m. Właściciel pralni z południowych Niemiec zakupił partję lepszej wełny niemytej około 45 m. za cent. Słabsze gatunki brudnej wełny są w zaniedbaniu. Na prowincji sprzedano większe partje wełny naturalnej mytej i niemytej po cenach nam niewiadomych. Ubyłą skutkiem sprzedaży wełnę niemytą w części zastąpiono już dowozami świeżemi.

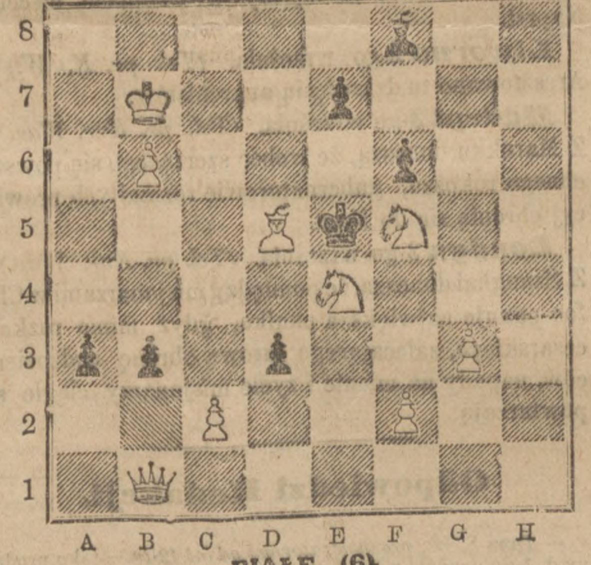
Cukier. *Gdańsk*, 31-go sierpnia. — Usposobienie dla kryształu russkiego słabe, za 50 kilogr. chcą płacić 12.90 m. franco Neufrahwasser.

Szachy.

ZADANIE 379.

(P. W.).

CZARNE (7).



BIAŁE (6).

Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 380.

(J. Kotrc).

Białe: Król E7. Dama D1. Wieża H4. Piony: D2, E2, F2. (6).

Czarne: Król E5. Skoczek A3. Piony: B7, C4, G3, H3, H5. (7).

Mat za trzeciem posunięciem.

Z powodu wyjazdu na kilka tygodni referenta niniejszego działu, następna rubryka szachowa ukaże się dopiero w październiku.

— Do kasy warszawskiego zarządu okręgowego Towarzystwa Krzyża Czerwonego w ciągu miesiąca czerwca wpłynęło: A. Na korzyść Towarzystwa Krzyża Czerwonego: od sztabu 10-ej dywizji piechoty rs. 2, od wójta gminy Wawer rs. 2 kop. 50; od 4-klasowej szkoły aleksandrowskiej w Łodzi rs. 3; od młodszego rewizora leśnego w Kielcach rs. 7; od naczelnika kantoru warszawskiego pocztowego rs. 69 kop. 20; od dozorcy siódmego okręgu lubelskiego zarządu akcyznego rs. 2; od naczelnika artylerji 6-go korpusu linjowego rs. 5; od 23-go nizowskiego pułku piechotnego rs. 40 kop. 22; od lekarza 21-ej baterji artylerji konnej rs. 1; od komisarza 5-go cyrkułu m. Warszawy rs. 8; od komory celnej w Mławie rs. 8 kop. 88; od dyrekcji naukowej w Kielcach rs. 5 kop. 90; od rypińskiej brygady straży pogranicznej rs. 9 kop. 86; od 170-go ostrołęckiego pułku piechoty rs. 18; od 4-klasowej szkoły aleksandrowskiej w Tomaszowie rs. 4; od niżegorodzkiego 22-go pułku piechoty rs. 6 kop. 34; od komory celnej w Sosnowicach rs. 10; od zarządu 3-ej brygady 2-ej gwardyjskiej dywizji kawalerji rs. 23; procentów od kapitałów rs. 1,294 kop. 12; od sztabu 6-ej dywizji kawalerji rs. 11; od zarządu warszawskiego intendentury rs. 56; od oddziału Banku państwa w Płocku rs. 1, od 18-go pułku klastyckiego dragonów rs. 29 kop. 77; od 1-go progimnazjum warszawskiego męskiego rs. 2 kop. 86; od progimnazjum męskiego w Zamościu rs. 3 kop. 10; od księżnej E.M. Teniszew rs. 10; od sędziego pokoju 2-go oddziału m. Warszawy rs. 1, od 2-go progimnazjum męskiego w Warszawie rs. 4; od starszego lekarza 17-ej brygady artylerji rs. 1; od naczelnika dyrekcji naukowej łomżyńskiej rs. 10 kop. 90; od urzędników kasowych kantoru warszawskiego Banku państwa rs. 6; od dyrektora 6-go gimnazjum męskiego i 3-go gimnazjum żeńskiego w Warszawie rs. 39; od naczelnika powiatu łowickiego rs. 4; od zarządu warszawskiego okręgowego składu artylerji rs. 6; od zarządzającego izbą warszawską skarbową rs. 77 kop. 75; od instytutu warszawskiego głuchoniemych i ociemniałych rs. 7 kop. 85; od dońskiego № 5 pułku kozackiego rs. 14 kop. 20; od straży pogranicznej w Wieluniu rs. 49 kop. 19; od 17-go ruchomego parku artylerji rs. 5; od instytutu nowoaleksandryjskiego rs. 8 kop. 88; od komisarza 5-go cyrkułu m. Warszawy rs. 1 kop. 50; od I. I. Iwstowa rs. 5; od 7-go ruchomego parku artylerji rs. 2; od progimnazjum męskiego w Pińczowie rs. 7 kop. 50; od gimnazjum w Marjampolu rs. 12; od lekarza 14-go korpusu linjowego rs. 2; od zarządu 2-ej brygady artylerji rs. 3 kop. 50; od seminarjum nauczycielskiego w Łęczycy rs. 4; od prezesa zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy rs. 5; ze skarbonek rs. 73 kop. 66. W ogóle w ciągu czerwca do kasy wpłynęło rs. 1,984 kop. 68, w tym samym zaś czasie wydano rs. 4,573 kop. 77.

B. Na korzyść zgromadzenia warszawskiego sióstr miłosierdzia św. Elżbiety: Opłata za utrzymanie i leczenie chorych rs. 410; za dyżury sióstr miłosierdzia w domach prywatnych rs. 126 kop. 5; od 23-go nizowskiego pułku piechoty rs. 1, od dyrekcji naukowej w Kielcach rs. 2 kop. 95; od brygady straży pogranicznej w Rypinie rs. 3; od komory celnej w Sosnowicach rs. 1 kop. 80; od zarządu 3-ej brygady 2-ej dywizji kawalerji gwardji rs. 3; od sędziego pokoju 2-go oddziału m. Warszawy rs. 1; od policmajstra m. Radomia rs. 41 kop. 22; procentów od kapitałów rs. 463 kop. 11; od sztabu 6 ej dywizji kawalerji rs. 5; od komisarza 3-go cyrkułu m. Warszawy rs. 1; od naczelnika dyrekcji naukowej warszawskiej rs. 40; od 18-go pułku klastyckiego dragonów rs. 2; od naczelnika dyrekcji naukowej w Łomży rs. 1; od urzędników kasowych kantoru warszawskiego Banku państwa rs. 3; od dyrektora 6-go gimnazjum męskiego i 3-go żeńskiego w Warszawie rs. 1; za utrzymanie siostry miłosierdzia przy I-em gimnazjum żeńskiem w Warszawie rs. 7 kop. 25; od zarządzającego izbą skarbową warszawską rs. 8 kop. 10; od instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie rs. 1 kop. 58; od warszawskiej głównej komory celnej rs. 17 kop. 75; od dońskiego № 5 pułku kozaków rs. 4 kop. 90; od 7-go parku ruchomego artylerji rs. 4; od 26-go pułku mohilewskiego piechoty rs. 5 kop. 40; od progimnazjum męskiego w Pinczowie rs. 6; od gimnazjum w Marjampolu rs. 4 kop. 50; od 22-go pułku niżegorodzkiego piechoty kop. 25; czynsz dzierżawny z apteki rs. 550; zasiłek od zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża rs. 2,861 kop. 8½. W ogóle w ciągu miesiąca czerwca wpłynęło rs. 4,570 kop. 86½, w tym samym zaś czasie wydano rs. 8,?27 kop. 48½.

KORZYSTNA OKAZJA!
z powodu zmiany firmy
Zupełna Wyprzedaż
towarów bławatnych po cenach
NIŻEJ KOSZTU
w składzie fabrycznym
Ferdynanda Bukowskiego i S-ki
153 Marszałkowska 153
róg Królewskiej. 3937
Wyprzedaż rozpocznie się od wtorku d. 4 b. m. 3937

Jest do sprzedania
APTEKA
na prowincji, tamże potrzebni są: UCZEŃ i PROWIZOR farm. do kondycji. Wiadomość Chmielna № 47, mieszk. 15. 3907

3898 Dr. J. Handelsman powrócił Próżna 8.

Antoni Kurman adw. przys. powrócił. Ul. Aleksandrja № 3. 3748

H. KOTTEK & C-ie Niecała Nr. 5 3849

Dr med. D. Jurowski powrócił. Świętojerska 18. 3858

DO SPRZEDANIA
4 kare ogiery kłusaki (rysaki). Mogą być sprzedane w czwórce i po parze.
Wiadomość w restauracji hotelu Polskiego. 3872

Fabrykant tabaczny
A. N. Szaposznikow
w Petersburgu
poleca nowo wypuszczone papierosy w białej bibułce miękkiego i przyjemnego smaku i zapachu
„ZNAKOMITE"
10 szt. 6 kop. 5 szt. 3 kop.
do nabycia we wszystkich znaczniejszych magazynach tabacznych. 1038

Dr FELIKS FICKI powrócił. 3865a

Dr. Szyszłło POWRÓCIŁ. 3899

Dr. B. R. GEPNER (syn)
Okulista, powrócił. Nowy-Świat № 7. 3901

DR. FREIDENSON POWRÓCIŁ. 3911

Dentysta Kasprowicz *powrócił.* 3896

Tornistry i Paski dla uczącej się młodzieży poleca zakład rymarski
ROMANA SOBAŃSKIEGO
5 Nowo-Senatorska 5, obok hotelu Rzymskiego. 3749

Dr M. ZIELONKO
przeprowadził się z Warszawy do Łodzi ul. Zachodnia № 11 (róg Ogrodowej). Choroby dzieci. 1074

W. OBERFELD
powrócił. Marszałkowska 114. 3940

Dr Boryssowicz powrócił. 3946

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Interes zrobiony na 3,000 rs. przybyć proszę zaraz do Moskwy.—W. P. 3914

— Dla Pokrzywy list na poczcie z zastrzeżeniem tem oddany: że tylko za wymienieniem poprzedniego pseudonymu—to jest „B....13a" wydanym będzie.

— Janiu, ostatnia korespondencja do ciebie jest przez zapomnienie bez twego imienia, uważaj zatem.

SIEMENS & HALSKE,
Berlin, Charlottenburg.—Petersburg.—Wiedeń. 1081

Światło elektryczne. Przenoszenie siły. Elektrometallurgja. Koleje elektryczne.

1081r **Generalna Reprezentacja na Królestwo Polskie:**
Warszawskie Biuro Elektrotechniczne Bronisława Rejchmana, Warszawa, Królewska 47.

DMOCHOWSKI,
HISTORJA ŚWIĘTA
Starego i Nowego Testamentu.
Cena 10 kop.
Grubecki, ARYTMETYKA
Kurs wyższy, cena kop. 50.
Nakład J. Błaszkowskiego.
Skład główny u T. Popławskiego, obok Uniwersytetu.
Nabywać można we wszystkich księgarniach. 1521

Z powodu powiększenia fabryki sprzedaje za bardzo przystępną cenę moją w dobrym stanie, w biegu będącą jeszcze
Maszynę Parową
(dwucylindrową **Cwilling—Corliss**) o sile 100 koni.
Ferdynand Göldner
1154r **w Łodzi.**

Wobec zwrócenia w dzisiejszych czasach szczególnej uwagi na znajomość języków nowożytnych
Księgarnia T. Popławskiego,
dawniej J. BŁASZKOWSKIEGO,
obok Uniwersytetu,
poleca najpraktyczniejszą do wyuczenia się języków: russkiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego:
Elkany Nową Metodę w 4-ch językach, cena k. 53. w opr. k. 60.
Bocquel. Rozmowy francuzko-russkie i francuzko-polskie, cena rs. 1, poleca również dziełka szkolne:
Sierocińskiego, Gramatykę polską mniejszą i większą, cena kop. 10 i kop. 20.
Dmochowskiego, Historję Świętą, nadzwyczaj tanią, cena kop. 10.
Ganot'a, Fizykę ozdobioną 620-ma pięknemi drzewor., cena rs. 3.
Grubeckiego, Artymetykę kurs wyższy, cena kop. 50.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1484

PAPIER à CIGARETTES
„Les dernières Cartouches",
BIBUŁKA DO PAPIEROSÓW odznaczona Najwyższemi Nagrodami na Wszechświatowych Wystawach, ostatnio zaś uznana za **NAJLEPSZĄ** przez **CHEMICZNE LABORATORJUM CESARSKIEGO WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU,** nadeszła i polecam takową w arkuszach, bobinach i książeczkach.
Wobec ciągłych podrabiań powszechnie znanej marki „Les dernières Cartouches", zmuszony jestem zwrócić uwagę Sz. Publ., iż **gilzy nie posiadające czytelnych wodnych znaków «Les dernières Cartouches», są bezwarunkowo fałszowane, pomimo szumnych etykiet naklejanych na pudełkach.** 1418
Próby wysyła gratis i franco.
DOM HANDLOWY **L. SILBERLAST,** w Warszawie, **Graniczna № 10.**

Fabryka Tytoniu
BRACI ILJIN w Charkowie,
poleca swój tytoń, papierosy, żyłki i machorkę.
Świeżo wypuszczone papierosy najwyższej dobroci:
Jołka, Balowe i Turczanka.
Główny skład dla Królestwa Polskiego u
J. L. WYGODSKIEGO.
Warszawa Plac Grzybowski № 8. 1369

DO SKŁADU 2r
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland
z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Dzieła otrzymane na skład główny przez księgarnię **Gebethnera i Wolffa.**
Graybner St. Na Warszawskim bruku, rs. 1 kop. 80.
Giżowski Jul. Rodzina wyklętych. Powieść, rs. 1 kop. 80.
Koniński. Podręcznik do nauki języka włoskiego dla samouków, rs. 1.
Łoś Wincenty hr. Swat. Powieść współczesna, rs. 1 kop. 80.
Rojan Kaz. Maska. Powieść współczesna, rs. 1 kop. 80.
Starkel Jul. W kniei i wśród ludzi. Nowelle, rs. 1 kop. 50.
Szreniawa. Wspomnienia z podróży do Australji, rs. 1.
— Indje wschodnie, rs. 1.
Theodorowicz. Przez barwne szkiełka. Szkice i obrazki, rs. 1 kop. 80. 1166r

NAFTA
powieść współczesna przez **SEWERA,** wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3** z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.
Skład główny u S. LEWENTALA,
Wydawcy w Warszawie,
Nowy-Świat № 41. 21r
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Z powodu zmiany interesów familijnych
do sprzedania handel materjałów piśmiennych, zabawek dziecinnych i wyrobów tabacznych,
w ruchliwym punkcie miasta położony, dobrze prosperujący. — Do kupna trzeba około 2,000 rs.—Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego okazicielowi kwitu № 1486. 1486

Pensja 3-klasowa prywatna żeńska
z klasą wstępną i pensjonatem w Ciechanowie,
(w domu W. Zakrzewskiej).
Zapis uczennic odbywa się codziennie, lekcje 10-go Września.
1489 Przełożona pensji
M. PRZEORSKA.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach 1149r
Trzecia Książeczka
do czytania,
ułożył **Henryk Wernic.**
Cena egzem. broszur. kop. 60. kart. k. 65.
Skład główny w Księgarni Teodora Paprockiego i S-ki.—Poprzednio wyszły: **Druga i Pierwsza** książeczka oraz **Elementarz.**

Powszechnie za najlepszy uznany
Pakunek „Celluloid"
dla uszczelnienia kotłów, maszyn i rur parowych, w arkuszach, krążkach i w w łazach (manlochach), poleca Fabryka **„NATALIN"** przy stacji Dr. Żel. Warsz.-Wied. Poraj. 645r



1913

Pension de famille,
Złota 26, m. 2.
Nowy pierwszorzędny Pension de famille w Warszawie, urządzony z komfortem, na wzór zagranicznych pensjonatów, — Czystość, spokój, pożywienie zdrowe, ceny umiarkowane, miesięcznie, tygodniowo i dziennie, stosownie do umowy. 1482

Antoniego Clichowskiego:
1) **Nauka Czytania i Pisania,** wydanie poprawne.
2) **Elementarz Niemiecki Deutsche Schreib-Lese-Fibel:** obie książki opracowane według równoczesnego czytania i pisania.
3) **Pierwsza Nauka z małemi dziećmi,** we wszystkich księgarniach do nabycia. 1458
Skład główny w Księgarni **Gebethners i Wolffa.** 1458



Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

Owoce sezonowe
z Jankowa,
poleca Skład Nasion „OGRODNIK POLSKI". Mazowiecka № 11. 1047

Czas odnowić prenumeratę na kwartał VI-y.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał IV-ty.

WARSZAWSKIE BIURO DZIENNIKÓW (UNGRA),

835 przy ulicy Wierzbowej № 8 (wprost Niecalej).—Telefonu № 461.

przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma w Warszawie i na prowincji.

Cennik pism na kwartał IV 1894.

Pisma codzienne.

	CENA w Warszawie	CENA na Prowincji
	Ruble i kopiejki	
Dziennik dla Wszystkich	1.05	1.80
Gazeta Handlowa	2.25	2.75
Gazeta Polska	2.25	3.00
Gazeta Warszawska	2.25	3.00
Kurjer Codzienny	1.50	2.25
Kurjer Poranny	1.20	2.00
Kurjer Warszawski	2.25	3.00
Słowo	2.25	3.00
Warszawski Dniewnik	2.25	3.00
Wiek	2.40	3.00

Za odnoszenie do domu dopłaca się od 5—10 kop. miesięcznie.

Pisma perjodyczne.

	CENA w Warszawie	CENA na Prowincji
Ateneum na prowincji tylko półrocznie	3.00	6.00
Bibljoteka najcelniejszych utworów literatury europejskiej	1.50	1.50
Bibljoteka romansów i powieści	1.30	1.70
Bibljoteka warszawska półrocznie lub rocznie	4.50	5.00
Biesiada literacka bez wieczorów	1.25	1.50
" " z wieczorami	1.63	2.00
Bluszcz wydanie I	1.80	2.50
" " II	2.40	3.25
" " III	3.00	4.00
Echo Muzyczne	2.00	2.50
Gazeta Lekarska półrocznie lub rocznie	3.50	4.60
" Losowań rocznie	1.00	2.00
" Rolnicza	2.00	2.00
" Przemysłowo-rzemieślnicza	1.00	1.30
" Sądowa	1.50	2.—
" Świąteczna rocznie	2.00	3.00
" Cukrownicza	3.00	3.00
Izraelita	1.50	2.00
Jeździec i Myśliwy	1.75	2.—
Katalog Nowych Książek rocznie	—.60	1.00
Kolce	1.75	2.00
Kraj	3.00	3.00
Kronika lekarska półrocznie	2.50	3.00
Kronika Rodzinna	1.00	1.25
Kurjer Rolniczy	1.25	1.25
Kurjer Świąteczny	—.75	1.—
Medycyna	1.25	3.00
Mucha	1.00	1.25
Niwa	2.—	2.50
Nowe Mody	1.20	1.50
Ogrodnik Polski rocznie	6.00	8.00
Pamiętnik Tow. Lekarskiego rocznie	3.00	3.00
Prawda	2.00	2.50
Przegląd Katolicki półrocznie	2.50	3.00
" Pedagogiczny	1.50	1.75
" Techniczny półrocznie	5.00	6.00
" Tygodniowy	2.25	3.00
Przewodnik hygieniczny rocznie	3.00	3.50
Przyjaciel dzieci	1.00	1.25
Przyjaciel zwierząt półrocznie	1.00	1.50
Rola	1.50	2.00
Rolnik i Hodowca	1.75	2.00
Romans i Powieść	—.75	1.00
Tygodnik Ilustrow. z bezpłat. powieś. dodatkiem	2.00	3.00
Tygodnik Mód	1.00	1.25
Tygodnik Kolejowy i Ekonomiczny	1.00	1.25
Tygodnik Romansów i Powieści	—.75	1.00
Wędrowiec	1.75	2.00
Wiadomości farmaceutyczne rocznie	4.—	5.—
Wieczory rodzinne	1.00	1.25
Wisła	1.50	1.75
Wszechświat	2.00	2.50
Zdrowie półrocznie	2.00	2.50
Zorza półrocznie	1.50	2.00

Za odnoszenie do domu dopłaca się 5—10 kop. kwartalnie.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał IV-y.



Filja Składu fabrycznego Wyrobów Stalowych ostrych W. BIEŃKOWSKIEGO,

dawn. **Sukc. GERLACH,**
przeniesioną została na tąż ulicę
Marszałkowską Nr 129.
Skład Główny, Miodowa Nr 1, róg Senatorskiej. 1524
Fabryka ul. Piesza, obok pp. Sakr.

P. Juljan Czernowski, pracował w fabryce lodowni pokojowych pod zarządem J. Kuchty pozostającej jako pisarz do wszystkiego, i z d. 1 Września b. r. został od obowiązku zwolniony.—Zawiadamiając o powyższem Sz. Klijentelę, oświadczam, że wszelkie kwity i zobowiązania przez niego podpisane nie mają żadnego znaczenia, ponieważ do tego nie był upoważniony, za takowe więc fabryka nie odpowiada.—Zarządzający **J. Kuchta.** 1523

Na Pensji Żeńskiej VI-cio klasowej Stanisławy Łapińskiej

W WARSZAWIE,
Krakowskie-Przedmieście 2,
zapis uczennic codziennie od 11—3-ej, egzamin nowo-wstępujących 3-go i 4-go, rozpoczęcie roku szkolnego 5-go Września. 1515

Do wzięcia **w długoletnią administrację** z poręczeniem

DUŻY FOLWARK (MAJORAT),

około osady Zambrów, w gub. Łomżyńskiej. 3,300 mórg oddzielnych łąk, 300 mórg ziemi ornej, poręby cząstkowe w lesie majoratu.—Oglądać można każdego czasu,—jechać przez Czyżew-Wola Zambrowska. — Ostateczna umowa w Warszawie dnia 26 Sierpnia (7 Września) w hotelu Brühlowskim z panem Sołowiewem od 11 do 3.—Przy zawarciu umowy, zastaw musi być złożony w gotówce. 1487

W LIPSKU

szuka jeden z lepszych domów izraelickich młodego człowieka jako pensjonarza, który równocześnie uważanym być może jako członek familijny, 1136r

Brenner, Pfaffendorfestr. 13.

Niniejszem mam honor zawiadomić, że oprócz mego głównego hurtowego Składu Cognaku, znajdujący się w Warszawie, przy ulicy Leszno № 14 i 16, przy hurtowym Składzie Win W. Koteckiego, Cognaki moje wprost sprowadzone z Fabryki mojej **w Erywaniu,** sprzedawać będą hurtowo p. E. Langner, Nowo-Senatorska № 8 i

R. MALINIAK pod firmą „S. MALINIAK",

Grzybów Nr 16.

Obecnie innym hurtowym Składnikom Cognaku w Warszawie nie sprzedaje się.
Pełnomocnik i Wspólnik Firmy

N. A. TAIROW w Erywaniu.

Warszawa, d. 10 (22) Sierpnia 1894 r. 1443 A. OGANOW.

Zboże w każdym gatunku i w każdej ilości, kupuje za gotówkę. Lehmann, Berlin, Chausseestrasse 93. 1168r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Września r. b., o gadzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w ciągu 1895 i 1896 r. około 260 sążni kubicznych szabru rocznie, do potrzeb m. Warszawy, od ceny rs. 55 za I sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 1430, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Budowlanym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji wydrukowany został w Gazecie Policyjnej. 1133

Kantor i Składy Domu Handlowego VETTER i GUREWICZ.

Wyłączna sprzedaż wyrobów M. Weszickiego i Maxa Gurewicza, 1145

przeniesione zostały na ulicę Tłomackie Nr 6.

Polecamy wyborowy

COGNAC „IMPERIAL"

i **WINA** czerwone

„REFOSCO",

taninowe, żołądek wzmacniające.

Aby uniknąć zaburzeń żołądkowych, przy teraźniejszych upałach, takowe przy każdem jedzeniu dla strawienia zalecane jest przez lekarzy. — Ceny bardzo przystępne.—Koniaku od rs. 1.30—4.00 i Wie od kop. 35—150 i wyżej. 1024r

w Składzie Win Braci Kempnerów,

Długa 5, oraz w sklepach „Merkury."

ZARZĄD ŻEGLUGI PAROWEJ na rz. Wiśle,

zawiadamia niniejszem, że z powodu przyboru wody na rzece Wiśle, parostatki passażerskie na nowo kursować zaczęły od dnia 1-go Września między **Warszawą a Nowo-Aleksandrją.**

Statki wychodzą z Warszawy do Nowo-Aleksandrji codziennie o godzinie 5-ej zrana,—z Nowo-Aleksandrji do Warszawy codziennie o godzinie 4-ej zrana. 1169

WAGI

decymalne, różnej konstrukcji, gotowe, gwarancja lat 6, duże i wozowe na obstalunek, ekspedycja na prowincję szybka. — Kupcom rabat.—Fabryka i skład **Nowy-Świat № 8,** poleca **Adolf Szperling.** 1516

W Progimnazjum Żeńskiem z Pensjonatem

S. TOŁWIŃSKIEJ,

CHMIELNA 48 (róg Zielnej).

Zapis uczennic odbywa się codziennie, lekcje **3 Września.** 1452

Agentów—Wojażerów

poszukuje Dom Handlowy w Warszawie, którzyby mogli podjąć się inkasowania weksli i pieniędzy za sprzedane towary w Królestwie i Cesarstwie. Reflektanci raczą składać swe oferty: Warszawa, skrzynka pocztowa № 256. 1519



KONRAD, JARNUSZKIEWICZ i S-ka

DAWNIEJ

GOSTYŃSKI, KONRAD, JARNUSZKIEWICZ i S-ka,

WARSZAWA, CIEPŁA N° 12,

Fabryka Mebli żelaznych i wszelkich wyrobów z żelaza kutego.

POLECA:—meble żelazne: **łóżka:** wiedeńskie, systemn augielskiego, polowe, **łóżeczka** dziecinne, **kołyski, materace** z drutu stalowego, **umywalnie, szafki** nocne, **fotele** dla chorych, **wózki** dla chorych, **welocypedy** dziecinne, **wózki** dziecinne.—Wszelkie wyroby **z żelaza kutego,** wchodzące w zakres **budowlanego** i **ozdobnego** ślusarstwa.—***Kłódki*** zwyczajne i cuhaltowe. 1368

Nauka i wychowanie.

„**Au** boncheur des dames", Szkoła kroju i szycia, Nowy-Świat 27. Kurs kroju wraz z szyciem 16 rs. 32224

A.) Szkoła kroju L. Skwareckiej plac św. Aleksandra 14. Powróciwszy z zagranicy przyjmuje jak dawniej uczennice. 32236

Adres: Francuzki świeżo przybyłe z krawieczyzną do umieszczenia zaraz, biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej Świętokrzyzka 15, parter. 32226

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska, Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiósł i najzgrabniejszy krój. Przy szkole pracownia sukien i kapeluszy. Pensjonarki przyjmuje się. 31719

A) Dla rodziców! Pomieszczenie dla panienki, przy inteligentnej rodzinie, macierzyńska opieka, wszelkie wygody, fortepian, na żądanie pomoc w naukach, lekcje kroju i haftu. Wiadomość: Chłodna 33, mieszkania 17, od 10—12 w południe. 32000

Buchalterji i rachunkowości upoważniony przez władzę nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 31039

Były nauczyciel gimnazjalny języka russkiego i historji, emeryt, pragnie wykładać w zakładach naukowych prywatnych. Piękna № 31, m. 5. 31755

Buchalterji wyucza gruntownie nanczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 31048

Do wspólnej nauki za cenę umiarkowaną potrzebuje się panienki od 9 do 12 lat. Wiadomość: Hoża 9, miesz. 39. Tam udzielają też lekcyj muzyki. 32144

Gimnastyczny zakład Korycińskiej prowadzony przez lekarzy. Gimnastyka hygieniczna i lecznicza, massaż i ortopedja. Krakowskie Przedmieście 17. 32171

Instytutka z medalem przygotowuje do gimnazjum i instytutu, udziela korepetycyj. Zielna 13, m. 5, od 5—8. 31987

Krawiectwa damskiego uczę, bez blagi i rozgłosu, lecz z całą sumiennością i znajomością rzeczy, metodą prawdziwą francuzką i wiedeńską. Krakowskie-Przedmieście 4—42. 32241

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 29962

Lekcji muzyki, teorji, poszukuje nauczycielka z patentem konserwatorjum. Marszałkowska 94—25, od 11—1. 31656

Lekcyj języka niemieckiego udziela osoba posiadająca dyplom wyższy. Ulica Widok № 23, m. 11. 31695

Muzyki i teorji udziela u siebie i na mieście, nauczycielka z patentem konserwatorjum. Złota 37—10 30237

Nauczycielka, izraelitka, z wyższym patentem, posiadająca języki nowożytne, poszukuje kondycji w Warszawie lub na prowincyj. Oferty sub „Kondycja" przyjmuje Kurjer. 31801

Nauczycielka z muzyką, z metodą froeblowską, poszukuje lekcyj przedmiotów klasycznych, korepetycyj w domu lub na mieście. Wiadomość: Szkolna № 1, m. 8. 32193

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj; tamże pomieszczenie dla panienek. Złota 24, m. 37. 32140

Nauczyciel muzyki fortepianowej, udziela lekcyj niedrogo. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Muzyka". 31635

Potrzebny nauczyciel pedagog, na wieś, niedaleko Warszawy, do chłopca dziesięcioletniego. Wymagana znajomość języka niemieckiego. Wiadomość: Marszałkowska 122, 2-e piętro. 32108

Potrzebna osoba niemka, znająca dobrze russki język i muzykę, do russkiego domu. Ulica Dzika № 19, m. 8. 32225

Potrzebna nauczycielka do dziewczynki. Chmielna № 43, wiadomość w pralni. 32067

Potrzebna na prowincję nauczycielka ruska znająca francuzki, niemiecki. Wymagana dobra konwersacja francuzka. Pensja roczna 200 rs. Szczegóły Nowolipie 21, mieszkania 11, od 12—5 po poł. 31854

Student uniwersytetu ruski poszukuje lekcyj. Oferty w kantorze Kurjera pod literą „P. A.". 32164

Szkoła Ludwiki Lisikiewicz, przeniesiona na Chmielną 12, przysposabia uczni i uczennice do wstępnej lub pierwszej klasy gimnazjum. Zapis dzieci codziennie od 10-ej do 2-ej po południu. 31217

Stancja dla uczni szkół prywatnych u nauczyciela, konwersacja i korepetycje. Bracka 17, m. 3, Kaczorowski. 30209

Szkoła rzemiosł żeńska Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Zapisy przyjmuje na krój sukien, bielizny, szycie, stroje, pończosznictwo, haft, rękawicznictwo, krawaty, rysunki, malowanie, wypalanie, introligatorstwo, tkactwo. Pensjonarki przyjmuje. 31935

Student fizyko-matematycznego fakultetu, z językami, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleksandrja 6, m. 8, od 5 do 6-ej. 1437r

Udzielam lekcyj, korepetycyj. Specjalnie przedmioty matematyczne. Złota 46—24. 32243

Uczeń kl. 8-ej poszukuje korepetycyj. Może również udzielać lekcyj historyj, literatury, gieografji. Oferty pod „Zygmunt" w kantorze Kurjera. 1430r

Udzielam lekcyj kroju i haftu, w domu i na mieście. Chłodna 33, m. 17. 31999

Ukończona gimnazistka poszukuje lekcyj. Wiadomość: Krucza 22, m. 25. 31629

W Zakładzie freblowskim, Żelazna 65, zajęcia zaczynają się 3 września. 31800

Zakład froeblowski Janiny Anders, przeniesiony został na ulicę Włodzimierską № 19. Zajęcia od 5 września. 31352

Zakład froeblowski z ogrodem Marji Keller, Senatorska № 11. Zapis wychowawczyń i i dzieci od 29 sierpnia, zajęcia 1 września. 30330

30 kop. za godzinę, udziela lekcyj francuzkiego nauczycielka polka znająca gruntownie ten język. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Cecylja". 32194

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Bilanse układa, księgi zaprowadza w Warszawie i prowincji specjalista nauczyciel buchalterji Chwat, Bielańska 16. 31884

Francuzka starsza szuka zajęcia w godzinach porannych· Złota 3, m. 7. 32220

Bony niemki, francuzki, polki freblówki, rekomendacje osobiste lub świadectwa wiarogodne. Kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. 30044

Buchalter doświadczony, z niemieckim, francuskim, polskim, referencjami, odpowiedzialny, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Odpowiedzialny." 31338

Francuzka dyplomowana, świeżo przybyła do Warszawy, ma jeszcze godziny wolne.—Ulica Próżna № 7, m. 4. 32110

Handlowiec w średnim wieku, mogący złożyć 10,000 rubli kaucji, poszukuje posady kasjera, inkasenta, kontrolera lub administratora większego domu. Oferty proszę nadsyłać dla „Handlowca" poste-restante Rachów, powiat janowski, gubernja lubelska. 31980

Młoda osoba, kształcona za granicą, posiadająca muzykę, poszukuje zajęcia. Jerozolimska 80, m. 2. 31968

Małżeństwo poszukuje mieszkania za usługę. Krakowskie-Przedmieście № 71, mieszkania 7. 31976

Retuszer na klisze i operator poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Fotograf 20." 32251

Tapicer uzdolniony poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna № 7. 32244

Tłómaczenia z polskiego, russkiego, francuskiego, niemieckiego, angielskiego na polski, russki, francuski, niemiecki. Oferty sub „Aldeus" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 31898

b) Zaofiarowane.

A. Potrzebna do pracowni starsza panna zupełnie uzdolniona. Oferty przyjmuje Kurjer pod „M. Zet." 31943

Bona niemka potrzebna do russkiego domu. Wiadomość: Dzika № 19, m. 13. 31532

Chłopiec na posyłki do księgarni potrzebny. Bracka 8. 32114

Do magazynu „Au Printemps", Erywańska № 8, potrzebny zaraz kompletnie uzdolniony krawiec damski i okryciarka. 31727

Do pracowni kapeluszy potrzebne zdolne podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 35. 32234

Do magazynu mód, Elektoralna № 5, potrzebna starsza panna zdolna, poprzednio pracująca w pierwszorzędnych magazynach. 32239

Farmaceuty na korzystne zastępstwo poszukuje Skomorowski. Wiadomość Stare-Miasto № 17. 32184

Freblówki polki i cudzoziemki z patentami oraz muzyką. Kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. 32101

Gorzelany specjalista, prowadzący magazyn, potrzebny zaraz z gwarancją. Hotel Krakowski, zrana od 9 do 11-ej, szwajcar wskaże. 32013

Kucharka doskonale gotująca, z dobremi świadectwami, potrzebna jest zaraz. Wiadomość: Wilcza 6, m. 6, od 9 do 12-ej. 32021

Kucharz, kawaler, potrzebny zaraz na wieś niedaleko Warszawy. Dobre świadectwa wymagalne. Wiadomość: Chmielna 33, m. 6, między 9 a 11-tą zrana. 31977

Krojczyni uzdolniona potrzebna do Charkowa. Krakowskie-Przedm. 4—42. 32242

Niemka potrzebna do dzieci i gospodarstwa. Królewska 6, m. 3. 31923

Potrzebna kobieta młoda do dziecka i pomocy w zajęciach domowych. Nowy-Świat 4—26. 31852

Potrzebna do sklepu dziewczynka od 14 do 16 lat. Trębacka 11, stróż wskaże. 31663

Potrzebny jest uczeń do zajęć kantorowych, posiadający języki polski, niemiecki i russki, za stosownem wynagrodzeniem. Oferty tylko piśmienne składać: Bielańska 5, kantor fabryki luster. 31749

Potrzebna bona freblówka, energiczna, z dobremi świadectwami. Zastać można od 2 do 4-ej, Orla 15, m. 11. 31668

Potrzebna bona izraelitka do dwojga dzieci. Wiadomość: Marszałkowska 69, m. 7, od 6-ej do 7-ej po poł. 31574

Potrzebni są zdolni stolarze. Nowosenatorska № 5, Malicki. 31626

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i spódnic. Glińska, ul. Nowy-Świat № 41. 31840

Potrzebne zdolne prasowaczki, koszularki i płaszczarki. Pralnia, Bednarska № 31. 31962

Potrzebna jest panna do kapturków dziecinnych do Kijowa. Można się porozumieć: Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 24, do godziny 10 lub 3 do 4-ej. 32010

Potrzebny jest uczeń do sklepu, Trębacka № 2, skład wyrobów ślusarskich. 32009

Potrzebna kompletnie zdolna staniczarka i podręczna do spódnic. Widok № 7, mieszkania 10. 32122

Potrzebny jest młody człowiek izraelita, z ukończeniem 4 klas, obeznany z fachem drukarskim, do drukarni i litografji M. Lindenfelda Leszno 7. 1436

Potrzebny zaraz uczeń do cukierni. Nowy-Świat 4. 32177

Potrzebni są chłopcy na posyłki. Furmańska 17, m. 2, Wiadomość w godzinach przedpołudniowych. 32044

Potrzebna zaraz gospodyni do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego na wsi, do kawalera. Bliższa wiadomość 5-go września, we środę, u portjera hotelu Europejskiego, między 10—1 w południe. 31897

Chłopcy i dziewczęta potrzebne do litografji i drukarni „Liberty." Dzielna 15. 32212

Potrzebne maszynistki, dziurkarki do bielizny. Krakowskie-Przedm. 10—15. 32218

Potrzebna zaraz zdolna staniczarka. Sienna 19, m. 6. 32219

Potrzebna kobieta porządna, niemka, do usługi za mieszkanie, śniadanie i kolację.—Nowy-Świat 21, m. 10. 32221

Potrzebna kompletnie zdolna panna do okryć i staników, jeżeli zechce to z życiem i mieszkaniem. Potrzebne podręczne i dziewczynki. Chmielna 23, m. 2. 32233

Panienki i chłopcy od lat 14-tu potrzebni są do fabryki rękawiczek, Długa 43. 32254

Potrzebna niańka niemka, umiejącą szyć, troje dzieci. Nowy-Świat 64—15. 32252

Potrzebna jest drobiazdżarka zaraz do pralni. Browarna № 5. 32248

Do kwiatów potrzebne panny podręczne, uczennice. Podwale № 12. 31728

Potrzebne są panny od lat 16—20 do fabryki piór. Zgłosić się można od 7-ej rano do 6-ej wieczorem, Pawia 38, m. 11. 32228

Subjekt potrzebny do magazynu bieliźnianego i bławatnego. — Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Subjekt." 1403r

Zecer do akcydensów, obeznany z pedałówką tyglową, znajdzie zaraz stałe zajęcie. Wiadomość w księgarni B. Szczepankiewicza w Kaliszu. 1388r

Kupno i sprzedaż.

A) Starożytna oryginalna komódka, stolik z bronzami, za połowę ceny. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 6—21. 31860

A. Do sprzedania garnitur orzechowy rzeźbiony. Nowy-Świat 9—6, do 12-ej. 31942

Bilardy zagraniczne, krajowe, bile, kije, bandy gumowe, używane sprzedaję. Szajerowicz, Freta 5. 32004

Buldoga czystej rasy, sukę, kupię zaraz.— Adres pod „Buldog" zostawić w kantorze Kurjera Warsz. 32038

Do sprzedania kanapa, sześć krzeseł, dwa fotele wyściełane czarne. Krucza 31, mieszkania 3. 31588

Do sprzedania otomana tanio z powodu wyjazdu. Wspólna 7, stróż wskaże. 32245

Do sprzedania łóżka orzechowe u stolarza. Hoża № 11, w drugiem podwórzu. 32250

Dwie maszyny Singera, prawie nowe, tanio sprzedam. Żórawia 4, mieszk. 21. 32191

Do sprzedania meble z powodu wyjazdu. Wilcza 57, m. 5. 32232

Do sprzedania szafa orzechowa, dwie maszyny i inne rzeczy. Złota 55—42. 31930

Fortepian mało używany do sprzedania.— Marszałkowska 136, m. 11. 31234

„Fenomen" rowery nadzwyczaj mocne, eleganckie, lekko chodzące, tanie. Jerozolimska 31. 29733

Faetony, bryczki i wolanty do sprzedania.— Aleje Ujazdowskie № 17. 31857

Fortepian do sprzedania tanio. Ceglana 4. Wiadomość u szwajcara, od 3 do 6. 32214

Fortepian krótki, półsiodmej oktawy, do nauki dzieci, rs. 47. Nowolipie 28, mieszkania 23 a. 32216

Fabryka M. Sejdemana, Leszno 52, posiada na składzie faetony na gumowych i zwyczajnych kołach nowe i używane kocz, perelotkę z budą, dwa faetony, wolancik. 32238

Garnitur, garniturek, kolumny, otomana, biurko, stół, krzesła, szafy. Sienna 19. 32154

Kupuję i sprzedaję garderobę używaną. Tamże suknie ślubne na dobry wzrost. Hoża 8, m. 2. 32247

Kupuję stare koperty i marki pocztowe polskie i russkie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64, w składzie materjałów rymarskich. 31474

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Książki szkolne używane kupuję, wymieniam, sprzedaję tanio. Księgarnia, Ordynacka 14. 31270

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1413r

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 24722

Kredensy, stoły, krzesła dębowe nowe i używane, wielki wybór, ceny niskie. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedm. 9. 32070

Meble z pięciu pokojów, lustra, szafy, fortepian nowy, miedź i różne sprzęty zaraz do sprzedania. Marszałkowska № 69, pierwsze piętro. Mieszkanie do wynajęcia. 31973

Meble za bezcen, kompletne urządzenia, garnitury salonowe, gabinetowe, kredensy, szafy, łóżka, biura, bibljoteki. Bracka № 9, mieszkania 12. 30955

Meble różne własnych wyrobów stolarskich, tapicerskich, przyjmują wszelkie obstalunki, odnawiania, Bracia Świeżawscy, Marszałkowska 113, pierwsze piętro. 31939

Mało używane suknie sprzedaję bardzo tanio, także wynajmuję balowe i weselne.— Bednarska 19—1. Tamże szafa tanio. 32055

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 32153

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, 1-sze piętro od frontu. 32180

Meble dobrej roboty poleca zakład meblowy tapicerski B. Lejszgolda, Świętokrzyzka 39, róg Marszałkowskiej, 1-sze piętro. 31558

Maszyna mało używana krawiecka Singera rs. 35. Prosta 53, m. 19. 32222

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, inne za bezcen. — Świętokrzyska 16, mieszkania 13. 32167

Meble. Garnitury czarne pluszem kryte, orzechowy 70 rs., fantazyjny 36, otomany gustowne 18 rubli, stół bilardowy z 6-ma blatami 28 rubli. Widok 22—24. 32142

Meble do sypialni, garnitur czarny jedwabiem kryty rs. 100, otomana 18, garnitury gabinetowe 35. Plac św. Aleksandra 13, tapicer Ring. 32182

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 30067

Maszyny parowe używane 15, 30 i 80-konne do sprzedania. — Ostrowski, Nowy-Świat № 43. 29843

Ozdoba salonu. Dracena 14-letnia prześlicznie wyrośnięta dla braku miejssa do sprzedania za 12 rubli. Ulica Hoża № 68, m. 4.— Wiadomość u stróża. 32227

Pianino nowe zagraniczne, struny krzyżowe, podwójna repetycja, do sprzedania w cenie 340 rs. Królewska 8, mieszk. 9. 31798

Pianino piękne, najnowszej konstrukcji, tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 31988

Pianina i fortepiany najnowszych systemów po cenach zniżonych, poleca fabryka Nowickiego, Nowy-Świat 34. 31954

Rower pneumatyczny, prawie nowy, tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 2, stróż wskaże. 31971

Rower angielski pneumatyczny, mało używany, sprzedam za rs. 130. — Podwale 16, stróż wskaże. 31903

Rower Dunlop półwyścigowy za bezcen sprzedam. Warecka 9, m. 56. 31984

Sprzedaję garnitur czarny, otomanę, szafę, umywalnię i inne rzeczy. Marszałkowska 76, stróż wskaże. 31561

Starożytna porcelana saska, sewrska, sztychy angielskie. Wilcza 12, mieszk. 9, od 4-ej do 6-ej. 32045

Sprzedam tanio otomanę urzędowej roboty, mało używaną. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, w pralni. 32249

Trąbka in B., mało używana, w drewnianym futerale, do sprzedania za rs. 30. Krucza 5, mieszk. 19. 31876

Wyprzedaję garderobę damską niedrogo.— Tamże przyjmuję roboty. Widok 15, mieszkania 3. 31773

Za bezcen garnitur używany, biurko, lustra, fotele pojedyńcze. Hoża 8, m, 2. 32246

99 Marszałkowska, Magazyn Chmurczyńskiego. Burki, palta, szlafroki, haweloki, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaję niedrogo, obstalunki przyjmuję i fraki wynajmuję. 31894

100,000 marek pocztowych do sprzedania. Jerozolimska 80, mieszkanie 2. 31969

Interesy handl. i majątk.

A) Kantor Komisowy, Niecała 9. Dobra włók 26, bez służebności, w Lubelskiem, ziemia dobra, łąki, wapno, możebne na parcelację, do sprzedania. 31941

Apteka z obrotem 2,500 do sprzedania, przy kolei. Wiadomość: skład materjałów aptecznych Jacobson i Biernacki, ulica Senatorska 29. 31648

A. Zegarmistrzowski i jubilerski sklep w dobrym punkcie sprzedaję z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 32186

Do sprzedania na bardzo wygodnych warunkach cegielnia parowa z piecami Hofmana w gubernji tauryckiej, naprzeciw stacji Melitopol. Produkcja roczna 1½ miljona cegieł oraz tafli trotuarowych i t. p. Zbyt zapewniony. Wiadomość u właściciela, Wspólna 47 a, mieszk. 3. 32092

Do sprzedania majątek Konstantynów Dobrowil, odległy 7 wiorst od Warszawy szosą a 2 wiorsty od stacji kolei nadwiślańskiej Płudy, ziemi urodzajnej 120 mórg, duży, murowany, niedawno postawiony dwór i wszystkie budynki gospodarskie, duży ogród owocowy. Obejrzeć można w każdym czasie. Sprzedaż naznaczona na 20-go września (2-go października) roku bieżącego w warszawskim sądzie okręgowym. 31684

Dom murowany trzypiętrowy w pryncypalnem miejscu, z placem do budowy, z dochodem 4,500 rs., do sprzedania za 45,000 rs., bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w sklepie krawieckim Piotrowskiego, Miodowa 14, pod lit. „F. Ł." 31498

Gospodyni wiejska z doskonałem gotowaniem potrzebna. Mokotowska 57—5. 32152

Kawiarnia do sprzedania zaraz, jedyna w miejscowości, bardzo tania. Nowa Praga, ulica Środkowa. 31634

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 84. 31754

Ogród owocowo-warzywny w Sielcach, za rogatką Belwederską, wraz z mieszkaniem taniem, do wydzierżawienia. Zgoda 4, mieszkania 4. 31963

Potrzeba rs. 4,000 na 1-szy numer hypoteki domu nowego murowanego, bez długu Towarzystwa, na umiarkowany procent. Praga, ulica Stalowa № 28, mieszk. 6. 32229

Rs. 500 potrzeba zaraz. Wiadomość: ul. Żórawia № 19, m. 16, od 2 do 5-ej po poł. 32166

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żelazna № 72, róg Chłodnej. 31426

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z herbaciarnią jest do sprzedania. Ulica Nowowiejska № 24. 30890

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem, piwnicą i komórką jest do odstąpienia zaraz. Dzika № 65. 31891

Sprzedam garkuchnię z flaczarnią w okolicy fabrycznej. Wiadomość: Solna 4, u stróża. 31892

Sklep spożywczy z obszernem mieszkaniem do sprzedania zaraz za rs. 180, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: Leszno 95, mieszkania 2. 31994

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu śmierci ojca, sprzedam tanio. Ulica Piwna № 37. 31492

Sklep z wystawą zaraz do wynajęcia, zdatny na mydlarnię. Mokotowska 55, u właściciela. 31639

Z powodu wyjazdu do sprzedania stołownia z całem urządzeniem. Wiadomość w sklepie bielizny, Elektoralna 17. 32215

5 tysięcy rubli potrzeba na drugi numer po Towarzystwie, na dobrych warunkach. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. „J. B. B-ski." 31912

5,000 lub 6,000 rs. potrzeba na dobrą hypotekę domu w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Y. Z. X." 31933

15,000 rubli wypożyczę. Pierwszy numer hypoteki w Warszawie, przy główniejszych ulicach. Procent umiarkowany.— Oferty „Be. G." składać w Kurjerze. 31636

14,000 rs., 10,000 rs. i 10,000 rs. są do umieszczenia na pierwsze po Towarzystwie numery domów w Warszawie na 6 do 6½%. Potrzeba 8,000 rubli na pierwszy po Towarzystwie numer rozległego i dobrze zagospodarowanego majątku ziemskiego na 8—9%. Wiadomość u adwokata Świderskiego, Kapucyńska 13, pomiędzy 5—7-mą po poł. 31926

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1255r

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 1131r

A) Zakład przewozowy Kunkel i Nowicki Trębacka 5. Poleca swe usługi wchodzące w zakres przeprowadzek, opakowań mebli i przewóz towarów—po cenach najumiarkowańszych. 31510

Kantor Komisowy Niecała 9 dawniej Nowosenatorska, pośredniczy w wynajmie wszelkich mieszkań. 30243

Potrzebne zaraz 2 małe lub jeden większy pokój z kuchnią na dole z oknem na południe może być i mały ogródek. Oferty składać S. Piotrowski biuro ogłoszeń Senatorska 26, pod „N 485". 32173

b) Zaofiarowane.

A) Nowy-Świat 70, wprost Świętokrzyzkiej, skład materjałów aptecznych M. Zawadzkiego, poleca farby do podłóg, masy i zaprawy. 31964

Do wynajęcia zaraz duży frontowy pokój, dla przyzwoitej kobiety, z meblami, wanną, fortepianem i całodziennem utrzymaniem. Marszałkowska 97, m. 9. 31979

Do wynajęcia zaraz lub od 1 października r. b. 7 dużych pokoi, z 2-ma balkonami, na 1-m piętrze, z pasażami, kuchnią i t. d. Wiadomość: Smolna 28, u właścicielki domu. 31318

Pomieszczenie dla uczennic. Wiadomość: Krucza 16—11. 32223

Pomieszczenie dla młodej osoby u emerytki, fortepian. Nowy-Świat 49, mieszkania 17. 32155

Pokój duży, nieumeblowany, usługa, dla kawalera. Marszałkowska 120, m. 8. 32089

Pokój z wspólnym przedpokojem, usługą, opałem, za 9 rubli miesięcznie, dla kobiety spokojnej, przyzwoitej. Wilcza 16—9. 32255

Pokój do najęcia dla cudzoziemki za lekcje, lub ze stołem, stosownie do umowy. Aleje Jerozolimskie 61, m. 17. 1422r

Pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do zakładów naukowych, opieka i pomoc naukowa zapewniona. Chmielna 7—4. 31946

Pokój z przedpokojem, frontowy, z oddzielnem takiemż wejściem, z meblami i usługą lub bez, do wynajęcia od każdego czasu. Wilcza 38, stróż. 31934

Pokój duży, umeblowany, może być z salonem. Zgoda № 1, m. 1. 31380

Pokój wygodnie umeblowany, z utrzymaniem, do najęcia. Zielna 13—5. 31983

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych, fortepian, konwersacja, Hoża 36, m. 7. 32147

Przy zacnej, inteligentnej rodzinie, pomieszczenie dla pani lub panny. Żórawia № 7, mieszkania 6. 32080

Pokój oddzielny, piękny, widny, suchy—wejście frontowe, drugie piętro, do wynajęcia od 1 września r. b., dla osób młodych, inteligetnych. Podwale № 22, m. 7. 1426r

Pomieszczenie dla dwóch uczących się panienek po 200 rs. rocznie, fortepian na miejscu. Bracka 5, m. 25. 31463

Stancja dla uczni lub uczennic szkół prywatnych. Nowogrodzka 37, m. 15. 31594

Salonik lub pokój, wanna, prysznic, obiady pyszne gospodarskie. Kapucyńska 5—14. 31616

Salon i pokój umeblowane, do wynajęcia z wszelkiemi dogodnościami. Nowy-Świat 16, mieszk. 37. 31900

Są do wynajęcia od 1—8-go października r. b. dwa komfortowo urządzone sklepy, przy rogu Nowy-Świat i Chmielnej № 29, wiadomość tamże. 31319

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, z troskliwą opieką. Zielna 13—5. 31932

Stancja dla uczniów szkół prywatnych lub osób dorosłych. Życie dobre, warunki przystępne. Nowe Miasto 1, miesz. 7. 32031

W domu inteligentnym pomieszczenie dla panienki. Wilcza 53—10, obok gimnazjum. 32099

Zaraz 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, wodociąg, 2-e piętro. Rymarska 14. 31685

Zaraz do odnajęcia ładny pokój, z meblami, usługą i samowarem, 2-e piętro, m. 14, od 12-ej w południe do 6-ej po południu, u rządcy domu: ulica Kapucyńska № domu 13. 31678

4 pokoje, kuchnia, przedpokój, do wynajęcia w każdym czasie. Jasna 7, róg Zielonego placu. 31540

4 pokoje duże, salon ładny, przedpokoik, kuchnia, wodociąg, zlew, góra, piwnica, może być dodany ogród owocowy, do najęcia zaraz lub od października, bardzo tanio. Wiadomość: Tamka № 23 u gospodarza. 31189

7 i 6 pokojów, z wszelkiemi wygodami, w nowo-wybudowanym domu, do wynajęcia za przystępną cenę. Leszno № 88. 30881

Doniesienia rozmaite.

Dziewczynka sierota, mająca dwa miesiące, bardzo ładna, do oddania na własność. Wiadomość u szwajcara: Solec 24. 32230

Do nauki haftu złotem, jedwabiami i znaczenia, przyjmuje panienki przychodnie lub na stałe. Hoża 7—44. 32217

Jest do oddania chłopczyk na własność, jeszcze nie chrzczony. Ulica Wilcza № 24, wiadomość u stróża. 32077

Mocne! niewypieralne pończochy od kop. 55. „Wanda." Marszałkowska 125, oficyna. 32196

Nowy-Świat 35, (parter). Wykwalifikowana modystka wyucza strojów gruntownie; dla pensjonarek wygodne pomieszczenie. 32235

Obiady po 30 kop., składające się z czterech potraw, wszystko na świeżem maśle. Również są obiady dla osób, które mięsa nie jadają. Nadto kawa czarna po turecku. Ulica Książęca № 4, m. 13 i 14. 1431r

Specjalny zakład reparacji maszyn do szycia wszelkich systemów i wyżymaczek S. Jankowskiego: Żelazna 79. 32231

Tornistry, paski uczniowskie i damskie, walizy, torby, sakwojaże, nessesery podróżne, portmonetki, portfele i t. d. własnego wyrobu. Przyjmuje reparacje i zamówienia K. Czerewski: Elektoralna 13. 31996

Tapicer obejmuje wszelką robotę, tak na wyjazd, jak w Warszawie, dobrze, tanio, Śliska № 12. 31693

Uwaga! Największa fabryka waty wszelkiego rodzaju u K. Mantey: Szpitalna 3. 31712

Zaginął piesek mały, żółty, skaza na prawem ślepku, w okolicach Marszałkowskiej, odprowadzić za nagrodą: Twardu 46, m. 36, lub Marszałkowska 119, do cukierni. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie na drogę sądową. 32253

10 k. Zakład introligatorski J. Bojanowskiej, Nowogrodzka № 33, róg Marszałkowskiej. Przyjmuje oprawę książek szkolnych od 10 k. 31639

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 22 Августа (3 Сентября) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).